

# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XVIII 25.07.2008 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

## Czy bramy się zamkną?

Już po raz trzeci Lesko otworzyło swe bramy literaturze. Cykliczne już „Bieszczadzkie lato z książką” zgromadziło - 12 lipca - wielbicieli książki w ogóle i szczególnie. Frekwencja nie pozostawiała wątpliwości: Polacy lubią czytać. Jeden z zaproszonych gości - Eustachy Ryłski - stwierdził, że wszelkie informacje o dramatycznym spadku czytelnictwa w Polsce są mocno przesadzone. „W końcu ktoś te książki kupuje!” - powiedział.



W samo południe Lesko przybył nowy pomnik

Fot. T. Szewczyk

**Od liryki do literatury faktu**  
Organizatorzy znów stanęli na wysokości zadania. Leskie spotkanie zaszczyli - oprócz wymienionego już E. Ryłskiego - Barbara Kosmowska, Wiktor Jerofiejew, Marcin Wolski, Dmitrij Strielnikoff, Janusz Szuber czy Krzysztof Karasek.

Zaczął się od rozmowy K. Kara-

ska i J. Szubera - „dwóch poetów, dwóch języków i dwóch osobnych światów”. Pierwszy z nich stwierdził, iż „liryka polega na tym, że pokazuje się w sposób bardzo zawoalowany

rzeczy najistotniejsze, a nie na tym, że się bebeczy wywala”. Dla drugiego zaś „poezja to jeden z instrumentów poznania, który ma również wartość estetyczną”.

c.d. na s. 6

## NADCHODZĄ CZADY!

- Turyści co chwilę przychodzą i chcą kupić biesy. A my już nie mamy! - mówi szef Bieszczadzkiego Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. Marcin Budzyk. Emisja biesów - ustrzyckiej waluty lokalnej - okazała się strzałem w dziesiątkę. Biesy szybko się rozeszły.



Na razie czady trafiły do kasy panczernej

Fot. T. Szewczyk

Wybite przez Mennicę Polską wg pomysłu Andrzeja Nowakowskiego - jednego z najbardziej cenionych projektantów monet - 3 biesy weszły do obiegu na początku lipca.

### Biesy nie wróciły

Już przed tym terminem biesy wzbudziły duże zainteresowanie. Wielu ludzi z całego kraju skorzystało z możliwości ich zamawiania w BCiIP osobiście, telefonicznie lub przez internet.

c.d. na s. 7

**Sanok**  
Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1  
tel/fax (013) 46 488 45; www.nkjo-sanok.pl

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH**  
o uprawnieniach publicznych

prowadzi  
**STUDIA LICENCJACKIE**  
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

- Specjalność: język angielski  
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;  
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
- Specjalność: język niemiecki  
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
- Specjalność: język francuski  
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

**ROZMOWA KWALIFIKACYJNA** dla osób ze „starą” maturą odbędzie się:

- 23 sierpnia 2008 r. (dokumenty należy składać do 22.08.2008 r.)
- 6 września 2008 r. (dokumenty należy składać do 5.09.2008 r.)
- 13 września 2008 r. (dokumenty należy składać do 12.09.2008 r.)
- 20 września 2008 r. (dokumenty należy składać do 19.09.2008 r.)
- 27 września 2008 r. (dokumenty należy składać do 26.09.2008 r.)

Informacje dodatkowe - tel. kom. (0) 603 860 187

**PODŁOGA • PODBITKA • SZALÓWKA**

ZAKŁAD W HUKAWICY PPD  
tel. 013 469 11 40

ZAKŁAD W KRÓŚCIENKU DANKROS  
tel. 013 461 24 24

ŚWIERK SYBERYJSKI SOSNA KARELSKA

**WEŁNA ROCKWOOL**

**RABAT do -40%**

**MEGA ROCK WOOL**

**ABP**  
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

WZASY TURYSTYKA BILETY

**KURIER**  
BIURO PODRÓŻY

SPRZĄDAMY NAJLEPSZYCH!

TUI TRIADA EXIM TOURS  
ORBIS TRAVEL WEZYR  
TRAVEL TIME ALFA STAR

KURIER sp. z o.o. tel. 13 46 46 720  
Kazimierza Wlk. 6 tel. 13 46 46 724  
38-500 Sanok www.kurier-sanok.pl

Pranie  
dywanów, wykładzin,  
tapicerki samochodowej  
i meblowej.  
FHU „Barka”  
Czarna Górna 88b  
Tel. 013 461 9264,  
kom. 501 798 701.

**DDN** PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

**NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”**

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42  
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

**SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”**  
Rzeszów, ul. 3 Maja 14  
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

**NOCLEGI „U JANUSZA”**  
Zadwórze 4 (8 km od Ustrzyk Dolnych)  
Pokoje z łazienkami, wyciąg narciarski, psstragi, rowery  
www.ujanusza.prv.pl 013 46 11 579; 508 153 376

**“PROFIL”**  
Sanok ul. Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA  
OGRODZENIA  
**BRAMY**  
**BALUSTRADY**

Producent  
siatki ogrodzeniowej

Meble kuchenne,  
biurka,  
szafy do zabudowy.  
Zamówienia,  
pomiary u klienta  
Zakład Stolarski  
ul. Stawowa; Lesko  
(obok „Biedronki”)  
Tel. 603 587 452

## Pomimo różnych trudności

Na ostatniej przed przerwą wakacyjną wspólnej sesji ustrzyckiej Rady Miejskiej i Rady Miasta Stary Sambor (Ukraina) podpisany został protokół wykonawczy na 2008 r. do umowy o współpracy pomiędzy Ustrzykami Dolnymi i Starym Samborem. Wójt Soliny i mer Starego Sambora podpisali zaś umowę o współpracy transgranicznej solińsko-starosamborskiej.



Obie rady przyjęły protokół jednogłośnie

Fot. T. Szewczyk

Od 2004 r., kiedy została podpisana umowa o współpracy, co roku przygotowujemy protokoły wykonawcze – mówi mer Starego Sambora Iwan Hryz. Zawierają one konkretne zadania na dany rok i obejmują wiele różnych dziedzin życia. Zdecydowaną większość z zaplanowanych zadań, pomimo różnych trudności, udaje nam się realizować.

W protokole na obecny rok zaplanowano m.in. podjęcie starań o utworzenie przejścia granicznego Bandrów - Mszańce oraz o utworzenie kursowania pociągu Zagórz - Przemysł przez terytorium Ukrainy. Młodzież z Ukrainy - podobnie jak w latach poprzednich - weźmie udział w Międzynarodowej Akcji Ekologicznej „Czyste Góry”. Z kolei młodzież z obu krajów będzie uczestniczyć we wspólnych

przedsięwzięciach służących utrzymaniu czystości koryta i brzegów Strwiąża.

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego BARR w Ustrzykach D. i Prikrapakka Asocjacja Rozwiku Kraju PARK w Starym Samborze będą opracowywać wspólne projekty rozwoju regionu. Również samorządy obu stron będą zabiegać o pozyskanie pieniędzy z funduszy unijnych na wspólne projekty transgraniczne.

Sporo miejsca poświęcono sportowi i turystyce. Zaplanowano m.in. udział sportowców z Ukrainy w Międzynarodowym Bieszczadzkim Biegu Lotników (narciziarze biegacze) i Pucharze Połonin (alpejczyści), Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Ustrzyk D. oraz w zawodach w siatkówkę, w biegach

górskich, pływaniu oraz szachach. Z kolei sportowcy ustrzyccy zagrają w Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Mera Starego Sambora oraz w meczu szachowym.

Grupa ustrzyckiej młodzieży szkolnej ma wziąć udział w zlocie turystycznym Piginanka – Lawurda, a młodzież z Ukrainy - w obozie w Stebniku.

Najbardziej rozbudowana część protokołu dotyczy kultury. Zespoły z Ukrainy będą uczestniczyć m.in. w Dniach Kultury Pogranicza w Ropience, w „Koszykaliach” w Bandrowie, w Święcie Chleba w Dźwiniaczu oraz w Karpackim Jarmarku Turystycznym w Ustrzykach D.

Ponadto kontynuowane będą spotkania przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych, m.in. strażaków, policji i milicji, służb i zakładów komunalnych, energetyków, pracowników i organizacji pomocy społecznej, służby zdrowia oraz oświaty.

Liczymy, że protokół na 2008 r. pozwoli na dalsze rozwinięcie współpracy – podsumowuje przewodniczący ustrzyckiej RM Julian Czarnecki. Mam nadzieję, że trudności z szybkim uzyskiwaniem wiz będą coraz mniejsze, a może niedługo zostanie wprowadzony mały ruch graniczny i nasze kontakty staną się łatwiejsze.

Mer Starego Sambora Iwan Hryz i wójt soliński Zbigniew Sawiński podpisali umowę o współpracy transgranicznej pomiędzy miastem Stary Sambor i gminą Solina. W najbliższym czasie najbardziej konkretnym przejawem jej działania będzie lipcowy pobyt dzieci ze Starego Sambora w Solinie i sierpniowy wyjazd dzieci z gminy Solina do Starego Sambora.

h. t.

## Krok po kroku

Zakończył się remont jednej z najstarszych ustrzyckich kamienic. Wykonawcą robót był Zakład Budowlany Jerzego Orlefa z Leska. Budynki przy ul. Rynek 9 wyglądają obecnie całkiem dobrze.

Jeszcze w trakcie trwania jego remontu rozpoczęto prace w jego najbliższym sąsiedztwie. Chodziło o uporządkowanie otoczenia granitowego orla, upamiętniającego mieszkańców Ustrzyk Dolnych pomordowanych w czasie II wojny światowej.

Odrzucono teren wokół pomnika, wykonano nowe alejki z kostki brukowej, zainstalowano nowe oświetlenie i podświetlenie. Na rabatach zasadzone zostaną kwiaty i krzewy. W pobliżu pomnika staną także nowe ławki i kosze na śmieci.

Krok po kroku dążymy do tego, żeby centrum miasta wyglądało tak, jak powinno – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – Udalo się przekonać radnych, by na uporządkowanie otoczenia pomnika dołożyć z budżetu gminy 30 tys. zł. Myślę, że to powinno wystarczyć.

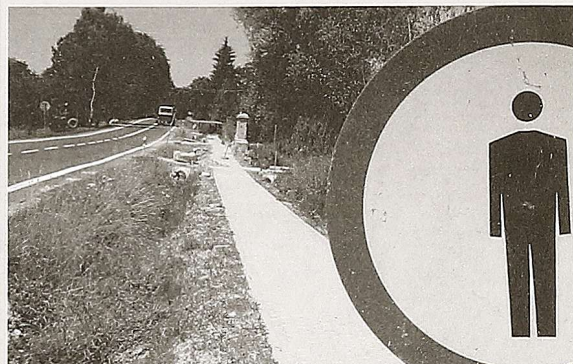
a. z.



Fot. T. Szewczyk

## Ruch na chodnikach

Samorząd ustrzycki w tym roku jeszcze zimą rozstrzygnął większość przetargów na gminne inwestycje. Dzięki temu część robót już skończono, a inne są na finiszu.



Dobiega końca budowa chodnika w Ustianowej

Fot. T. Szewczyk

Podobnie jak w przypadku remontów dróg gminnych (pisaliśmy o tym w poprzedniej „GB”), tak i jeśli chodzi o chodniki, obecny rok już można zaliczyć do bardzo pracowitych.

Zrobiony został chodnik (280 m) przy ul. Jana Pawła II w Ustrzykach D. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka. Za chodnik, którego wartość kosztorysowa wynosiła 126 tys. zł, gmina zapłaciła 87 tys. zł.

Również ta sama firma wygrała przetarg na przebudowę 250 m chodnika przy ul. Rzeckiej. Wg kosztorysu zadanie to miało kosztować 244 tys. zł. Sanockie PRDiM wykonało je za 143 tys. zł.

Dobiega końca przebudowa 600 m chodnika przy ul. Fabrycznej. Ponieważ jest to część drogi wojewódzkiej, przedsięwzięcie jest wykonywane przez gminę wspólnie z Podkarpackim Zarządem Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie. Gmina wyklada 120 tys. zł. Resztę dokłada PZDW, który także przeprowadza postępowanie przetargowe.

W ciągu trzech ostatnich lat udało nam się wspólnie z PZDW przebudować lub dobudować chodniki przy całej ul. Fabrycznej i ul. Dwernickiego. Na tych ulicach została również położona nowa nawierzchnia – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.

Na tym jednak nie koniec. Został już ogłoszony przetarg na dokumentację techniczną chodnika przy ul. Jasień. Przedwidzono jej budowę nowego trolejuaru od sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej do skrzyżowania z drogą do Bandrowa.

Z drugiej strony miasta finiszują roboty przy budowie chodnika w Ustianowej G. W tym roku wykonano 264 m chodnika. Jego wartość kosztorysowa wynosiła 110 tys. zł. Firma Usługi Ziemi Józefa Prasola podjęła się budowy za 96 tys. zł.

Zadanie to jest realizowane przez gminę Ustrzyki D. i Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie. GDDKiA zapewnia materiały, natomiast z budżetu gminy pokrywane są koszty robocizny.

Chcemy jeszcze przebudować dwa odcinki chodników przy wjeździe do Ustrzyk D. od strony Sanoka - uzupełnia H. Suluja. – Gmina chce przeznaczyć na to 50 tys. zł. Czekamy na decyzję GDDKiA.

Ogłoszony został kolejny przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej chodnika przy drodze Brzegi D. – Krościenko. Poprzednie przetargi były nieskuteczne, gdyż oferty były zdecydowanie wyższe od kwoty przeznaczonej na ten cel w budżecie gminy.

t. s.

## Setka nad morze

Prawie 100 dzieci z ustrzyckiej gminy część tegorocznych wakacji spędzi nad morzem. Spora w tym zasługa Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej, której szefuje Zdzisław Rudziński.

Z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. siedmioro dzieci będzie wypoczywać w Gdyni. Będą przez 14 dni mieszkać w hotelu „Posejdon”, który zapewnia im noclegi, wyżywienie i atrakcyjny program. – Udalo nam się nawiązać kontakt z panią dyrektorką tego hotelu, która bardzo życzliwie podeszła do naszej prośby i otrzyma-

liśmy więcej, niż się spodziewaliśmy – mówi Zdzisław Rudziński.

Dzięki staraniom radnych z Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej na wakacyjny wypoczynek dzieci i młodzieży pozyskano również 25 tys. zł od Zarządu TVP. Ponadto Bank PKO SA z Warszawy przekazał na ten cel 5 tys. zł, a kolejne 5 tys. zł dołożyła firma „Intraco” SA z Warszawy.

Pieniądże trafiły na konto ustrzyckiej gminy. Gmina ze swojego budżetu dołożyła jeszcze 40 tys. zł. Za wszystkie te pieniądze w lipcu i sierpniu na dwóch turnusach będzie wypoczy-

wać w Międzyzdrojach 90 dzieci z ustrzyckiej gminy.

Nad morze jadą dzieci i młodzież z rodzin mających trudne warunki materialne oraz z rodzin wielodzietnych. Ale dla części uczestników wyjazd do Międzyzdrojów ma być nagrodą za bardzo dobre wyniki w nauce.

Wiele ścieżek trzeba było wydeptać, żeby to załatwić. Ale bardzo się cieszę, że tyle dzieci z naszej gminy będzie mieć ciekawe wakacje – podsumowuje Z. Rudziński.

Warto dodać, że wcześniej radni z tej komisji ubiegali o sponsorów 11,5 tys. zł, które przeznaczono na organizację Dnia Dziecka i Gminnych Dni Rodziny.

a. z.

## „GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.: - Podkarpacki Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie na otwarcie Biura Powiatowego ARiMR w Ustrzykach D.; - Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórz na XI Zagórski Zjazd Kapel Ludowych; - Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju do Dusznik Zdroju na VIII Święto Papieru; - Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Bieszczadzkiego Parku Narodowego

w Ustrzykach D. na prelekcję i wystawę „Katyń – zbrodnia, która miała być zapomniana”;

- Biblioteka Narodowa do Warszawy na multimedialny spektakl plenerowy „Rekonstrukcja poety”, przygotowany z okazji 10. rocznicy śmierci Zbigniewa Herberta; - Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D. na Karpacki Jarmark Turystyczny; - Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie na konferencję związaną z rozpoczęciem w województwie podkarpackim multimedialnej kampanii dotyczącej HIV/AIDS; - Urząd Gminy w Czarnej na „Lato w Czarnej”; - Marszałek Województwa Podkar-

packiego oraz Związek Województw Rzeczpospolitej Polskiej do hotelu „Gromada” w Przemyslu na posiedzenie Komisji ds. Polski Wschodniej;

- Sołectwo wsi Ropienka do parku w Ropience na V Dni Kultury Ludowej; - Przewodniczącą Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego na obrady XXI sesji RMV; - Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu do Nowego Sącza na XVI Festiwal Święto Dzieci Gór; - Ustrzycki Dom Kultury do parku „Pod Dębami” na jubileuszowy koncert zespołu KSU.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

## INFORMACJE

# KPOLICYJNA KRONIKA

Artur Cz. 1 lipca powiadomił ustrzycką KPP o uszkodzeniu przez nieznanego sprawcę jego hondy civic. Auto było zaparkowane na parkingu przy ul. PCK w Ustrzykach D.

Patrol leskiej drogówki 1 lipca w Rudence zatrzymał do kontroli kierującego rowerem Andrzeja T. W wydechnym przez rowerzystę powietrzu były 0,3 promila alkoholu.

Marian Ś. zawiadomił 2 lipca KPP w Ustrzykach D., że pomiędzy 28 czerwca a 2 lipca jakiś złodziej ukradł dwa ule z pszczołami z jego pasieki w Ustrzykach D. Poszkodowany oszacował poniesioną wskutek kradzieży stratę na 1500 zł.

W Polańczyku 2 lipca kierujący samochodem „Rover” Adrian K. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

W Myczkowie 3 lipca ok. godz. 1.00 w nocy do kontroli policyjnej nie zatrzymała się skoda octavia. Auto, uciekając przed policyjnym radiowozem, wjechało w polną drogę. Czterech jego pasażerów próbowało uciekać przed policjantami. Wszyscy czterej byli nietrzeźwi. Żaden z nich nie chciał się też przyznać do kierowania pojazdem. Decyzją Prokuratury Rejonowej w Lesku wszyscy zostali zatrzymani w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy.

Policjanci 3 lipca zatrzymali w Myczkowie do kontroli kierującego nissanem patrol Tomasza L. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,8 promila alkoholu.

W Wołkowy 3 lipca policjanci drogówki z leskiej KPP zatrzymali do kontroli forda sierrę, prowadzonego przez Jacka Sz. W wydechnym przez niego powietrzu było 0,74 promila alkoholu.

Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 3 lipca w Majdanie zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Grzegorza K. W wydechnym przez niego powietrzu były 0,2 promila alkoholu.

W Bukowcu 3 lipca do kontroli drogowej policjanci zatrzymali prowadzącego volkswagena vento Stanisława W. Miał on w wydechnym powietrzu 0,34 promila alkoholu.

Mieszkaniec Ustrzyk D. Krzysztof K. 3 lipca zgłosił w miejscowej KPP, że w nocy z 2 na 3 lipca ktoś ostrym narzędziem porysował lakier jego poloneza caro. Samochód był zaparkowany pod blokiem przy ul. Jagiellońskiej. Wartość szkody wynosi 1000 zł.

W Majdanie policjanci z leskiej drogówki 3 lipca zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Jana S. W wydechnym przez niego powietrzu było 1,52 promila alkoholu.

Na ul. Parkowej w Lesku 3 lipca kierująca oplem astrą Magdalena L. nie zachowała należytej ostrożności i uderzyła w prawidłowo zaparkowanego volkswagena golfa.

W Bukowcu 3 lipca policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego fiatem 126 p Bartłomieja N. W wydechnym przez kierowcę małucha powietrzu było 0,54 promila alkoholu.

Jeden z mieszkańców Zwierzynia 4 lipca poinformował policję, że został pobity przez dwóch nieznanymi mu sprawców. W wyniku pobicia złamano mu dwa żebra. Sprawę prowadzi KPP Lesko.

W Łączkach 4 lipca kierujący ciężarowym „Manem” Grzegorz R. wpadł w poślizg na śliskiej od deszczu drodze, uderzył w barierę ochronną i wpadł do rowu.

W Uhercach Mineralnych 4 lipca jadący fordem orionem Maciej T. nie zachował należytej ostrożności i uderzył w bok prawidłowo skręcającego nissana sunny, którym kierował Józef Ch.

Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. 5 lipca kierujący volkswagenem gollem Paweł B. najechał na tył opla corsy, prowadzonego przez Annę O., która zatrzymała się w celu wykonania skrętu w lewo.

W Hoszowie 5 lipca, kierujący fordem escortem, Krzysztof W. stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzył w barierkę energochłonna, po czym samochód przewrócił się na dach.

Jakiś złodziej w Solinie Jawor 5 lipca spod jednego z punktów gastronomicznych ukradł podstawę parasola o wartości 520 zł.

W Bukowcu 5 lipca Robert W. jechał po drodze publicznej ciągnikiem C-330, mając w wydechnym powietrzu 2,94 promila alkoholu.

Na ul. Berka Joselewicza w Lesku 6 lipca kierujący oplem astrą Łukasz M. nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i uderzył w prawidłowo zaparkowane subaru legacy.

Jakiś złodziej 6 lipca włamał się do kiosku „Ruch” w Lesku. Po wybieciu szyby wystawowej ukradł on papierosy wartości 150 zł.

W Lesku 6 lipca kierujący audi Łukasz Z. oraz jadący fordem focusem Urszula G. podczas wymijania nie zachowali bezpiecznego odstępu i zderzyli się zewnętrznymi lusterkami. Oboje uznani zostali za współwinnych kolizji i ukarani mandatami karnymi.

Pracownik Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Ustrzykach D. 7 lipca powiadomił miejscową KPP, że pomiędzy 5 a 7 lipca jakiś złodziej ukradł na szkodę tej firmy dwa trawersy metalowe wartości ok. 500 zł. Materiały te były złożone przy ul. 1 Maja.

Leśnictwo Stefkowa 7 lipca poinformowało KPP w Lesku o kradzieży 4000 m napowietrznej linii energetycznej o wartości 10 tys. zł. Przewody

zostały skradzione z terenu leśnego na szkodę RZE Sanok. Sprawę prowadzi KPP Lesko.

W Olchowcu 8 lipca warszawianin Ernest M. podczas postoju nie zabezpieczył odpowiednio swojego chryslera, wskutek czego stoczył się ze wzniesienia i uderzył w służbowe daewoo, należące do Placówki Straży Granicznej w Czarnej.

Na terenie przejścia granicznego w Krościenku 8 lipca kierujący renaultem laguna Ryszard R. nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył mercedesa sprinter, prowadzonego przez Piotra W.

Turystka z Bydgoszczy Barbara G. poinformowała 9 lipca KPP w Lesku, że w pociągu relacji Bydgoszcz-Zagórz jakiś złodziej, wykorzystując moment, kiedy spała, ukradł jej dokumenty i pieniądze - 800 zł.

Tomasz R. zawiadomił 9 lipca ustrzycką KPP, że w lesie w pobliżu Wojtkowej nieznanymi sprawcami dokonano skłusowania łani jelenia.

Policjanci z leskiej drogówki 9 lipca w Myczkowcach zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Jana P. Miał on w wydechnym powietrzu 2,12 promila alkoholu.

Warszawianka Krystyna Rz. 9 lipca zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że kiedy przebywała w kawiarni „Orlik” w Ustrzykach D., ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Samsung”.

W Zahoczewiu 10 lipca kierująca fiatem 126 p Sylwia T. nie dostosowała prędkości do warunków drogowych, straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do rowu, wywracając samochód.

W Liskowatemu 11 lipca patrol Straży Granicznej zatrzymał do kontroli ciągnik, którym kierował Tadeusz K. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 1,92 promila alkoholu.

Kierujący motocyklem „Suzuki” Hubert K. 12 lipca w Weremieniu podczas wyprzedzania nie upewnił się, czy może bezpiecznie wykonać ten manewr i zderzył się z prawidłowo skręcającym w lewo volkswagenem gollem, prowadzonym przez Dariusza Ł.

W Uhercach 12 lipca prowadzący opla vectrę Franciszek Z. podczas skrętu w lewo uderzył w znajdujące się na lewym pasie volkswagena passata.

Robert P. 13 lipca zgłosił policji kradzież pieniędzy (2000 zł) na szkodę Moniki Cz. Pieniądze zostały przez złodzieja ukradzione z metalowej kasetki, znajdującej się w barze „U rzeźbiarza” w Ustrzykach G.

W terenie leśnym w okolicy Czarnej G. 14 lipca kierujący citroenem Stanisław K. uderzył w sarnę, która nagle wbiegła na jezdnię.

## MACANIE PRZEJŚCIA?

Biegły sądowy wycenił wartość obrazów, których wywiezienie uniemożliwili funkcjonariusze PSG Krościenko. W jego ocenie obrazy były kilkanaście razy cenniejsze, niż wynikało to z przedstawionego rachunku.



W maju zatrzymano militaria. Znajdujące się na pierwszym planie zabytkowe epelety i pieróg biegły wycenił na 12 tys. zł! Fot. T. Szewczyk

W zamieszczonej w „GB” 13 notatce „Pogranicznicy udaremnili wywóz obrazów” opisaliśmy dość szczegółowo przebieg tego zdarzenia. Teraz w skrócie przypomnijmy, że w nocy 21 czerwca, funkcjonariusze PSG w Krościenku nie zezwolili dwóm mężczyznom - obywatelowi Niemiec i Ukrainy - na wywiezienie z Polski na Ukrainę 35 obrazów olejnych. Obrazy te były

dane ocenie rzeczoznawcy. Dr historii sztuki - biegły sądowy wycenił ich wartość na 36 tys. zł. Wg sporządzonego przez niego „rozpoznanie historyczno-artystycznego zabezpieczonych przedmiotów” 26 z 35 obrazów ma wartość zabytkową, zaś 9 takiej wartości nie przedstawia. Wśród zatrzymanych obrazów nie stwierdził on jakichś dzieł o szczególnie wysokiej war-



W czerwcu uniemożliwiono wywóz obrazów

Fot. T. Szewczyk

przevożone w bagażniku mercedesa, przykryte kocem. Nie zgłoszono ich do odprawy ani też po ich wykryciu nie przedstawiono żadnych dokumentów, które umożliwiłyby ich legalny wywóz z obszaru Unii Europejskiej. Przewożący je mężczyźni stwierdzili, że kupili obrazy w Niemczech na jarmarku staroci. Na dowód tego przedstawili rachunek na 965 euro. Wynikało z niego, że za każdy obraz zapłacili średnio niecałe 30 euro.

Zatrzymane obrazy zostały pod-

tości estetyczno-artystycznej. Najtańszy obraz został przez niego wyceniony na 200 zł, a najdroższe na 3000 zł.

Warto dodać, że miesiąc wcześniej funkcjonariusze SG z Krościenka uniemożliwili wywiezienie z Polski na Ukrainę przedmiotów zabytkowych (czapki i epeletów oficerskich oraz szpad i szabel z XIX w.). Usiłująca je przewieźć obywatelka Ukrainy także nie miała wymaganego prawem pozwolenia na wywóz przedmiotów o znaczeniu historycznym. Wartość zatrzymanych wtedy militariów została przez rzeczoznawców wyceniona na 65 tys. zł.

- Te dwie próby przewiezienia obrazów i militariów oraz całkiem świeżo przewiezienie rami obrazu, której wartość historyczną i artystyczną również trzeba było ustalić, pozwalają sądzić, że odbywa się „macanie” naszego przejścia - mówi jeden z oficerów PSG w Krościenku. - Prawdopodobnie chodzi o ustalenie, czy przez nasze przejście nie dałoby się uruchomić przerzutu wartościowych przedmiotów i o sprawdzenie czujności naszej i celników.

## Druciarze złapani

Kierownik działu łączności ze stacji PKP w Zagórz powiadomił 10 lipca ustrzycką KPP, że ktoś w Ustianowej ukradł ok. 160 m przewodu kolejowej linii telekomunikacyjnej. W nocy z 10 na 11 lipca w Ustianowej doszło do kradzieży kolejnego odcinka tej samej linii telekomunikacyjnej. Tym razem łupem złodziei padło 320 m przewodu.

- W czerwcu i lipcu takich kradzieży związanych z linią kolejową na terenie powiatu bieszczadzkiego i leskiego było w sumie kilkanaście - informuje asp. sztab. Ryszard Sroka z KPP w Ustrzykach D. - Najczęściej dochodziło do nich w Ustianowej, Krościenku i Uhercach.

Być może kolejnych nie będzie. W wyniku czynności przeprowadzonych przez policjantów sekcji kryminalnej KPP w Ustrzykach D. i KPP w Lesku oraz funkcjonariuszy SOK z Zagórz 15 lipca zatrzymano czteruosobową grupę, która jest najprawdopodobniej odpowiedzialna za

te kradzieże. Tworzą ją mieszkańcy powiatu bieszczadzkiego i leskiego.

Zabezpieczono przewody, pocięte już i przygotowane do sprzedaży w punkcie skupu złomu. Także w punktach skupu zabezpieczono druty, które zostały już przez złodziei wcześniej sprzedane.

- Obecnie trwają czynności procesowe, których celem jest ustalenie pełnej listy popelnionych przez tę grupę przestępstw - dodaje R. Sroka. - Z dotychczasowych ustaleń wynika, że jest to tzw. sprawa rozwojowa.

a. z.

a. z.

## INFORMACJE

## Nerwy im puściły

Na przejściu granicznym w Krościenku 15 lipca celnicy skierowali do kontroli szczegółowej volkswagena passata. Kierował nim mieszkaniec Ustrzyk Dolnych, natomiast jako pasażerka jechała mieszkająca w Olszaniczka właścicielka auta.



Fot. OC Krościenko

- Podczas kontroli obydwój zachowywali się spokojnie – opowiada jeden z krościeńskich celników. – Ale tylko do momentu, kiedy celnicy zainteresowali się bliżej zbiornikiem na paliwo. Wtedy puściły im nerwy. Zaczęli zachowywać się agresywnie wobec wykonujących swoje obowiązki funkcjonariuszy. Właścicielka zamknęła samochód, schowała kluczyki i stwierdziła, że nie zezwoli na kontynuację kontroli celnej. Dopiero po dłuższych rozmowach i interwencji Straży Granicznej udało się otworzyć auto i dokończyć kontrolę.

W baku passata celnicy znaleźli 450 paczek papierosów „Prima”. Papierosy były szczelnie zapakowane w worki foliowe i zatopione w paliwie.

Sprawa trafi do Sądu Grodzkiego w Ustrzykach D. Obojgu podróżnym – oprócz zarzutów dotyczących przemytu papierosów – zostanie postawiony zarzut popełnienia przestępstwa związanego z czynnym utrudnianiem przeprowadzenia kontroli celnej.

- Nasza służba na przejściu w Krościenku jest coraz trudniejsza – stwierdza celnik. – W ostatnim miesiącu skierowaliśmy do sądu dwie podobne sprawy: jedna dotyczyła obrazy funkcjonariuszy wykonujących obowiązki służbowe, druga – kierowania pod adresem celników groźb karalnych. Zdarzyły się też przypadki przebijania opon w naszych samochodach. Niedawno jedną z funkcjonariuszek podczas odprawy celnej pociągu popchnięto i przewrócono. Niestety, takie przypadki zdarzają się coraz częściej.

a. z.

## Pożegnanie z citroenem

Mieszkaniec gminy Bircza niezbyt dobrze będzie wspominał 9 lipca. Tego dnia pożegnał się przymusowo i prawdopodobnie na zawsze ze swoim citroenem.



Fot. OC Krościenko

W godzinach popołudniowych podjechał on do odprawy celnej w Krościenku. Jego auto zostało wytypowane do kontroli szczegółowej. W jej wyniku celnicy znaleźli 230 paczek papierosów „LM” produkcji ukraińskiej. Papierosy były schowane w metalowej skrytce, umiejscowionej pod bagażnikiem. Dotarcie do skrytki było możliwe dopiero po zdemontowaniu tylnego zderzaka.

- W związku z ewidentnymi przeróbkami do celów przemycniczych samochód został zatrzymany do dyspozycji sądu – informuje jeden z krościeńskich celników. – Jego właściciel pojechał do domu okazją.

h. t.

## Nie dowiózł do Częstochowy

W nocy 5 lipca w Trzciancu funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej z Wojtkowej w czasie rutynowej kontroli pojazdów ujawnili w jednym z aut ponad 1000 paczek papierosów oraz ponad 30 l wódki produkcji ukraińskiej.

Zatrzymanym do kontroli samochodem „Daewoo Nexia” kierował 61-letni mieszkaniec Częstochowy. W jego aucie pogranicznicy z Wojtkowej znaleźli 1013 paczek papierosów, głównie „Classic” oraz „LM”. Oprócz tego wykryto jeszcze 31 l wódki różnych gatunków, m.in. „Chlibny jar”, „Medoff” i „Nemiroff”. Przewożone przez częstochowianina wyroby akcyzowe zostały wyprodukowane na Ukrainie.

- Mężczyzna mówił, że większość towaru zakupił od nieznanym mu obywateli Ukrainy. Trochę w Przemyślu, trochę w Ustrzykach D. Pojechał też na Ukrainę pociągiem i część papierosów i alkoholu sam przewiózł przez granicę. Zatrzymaliśmy go, jak już wracał z



Fot. PSG Wojtkowa

towarem do domu – mówi jeden z oficerów PSG w Wojtkowej.

Papierosy i alkohol, których wartość rynkową oszacowano na 8560 zł, zatrzymano i przekazano do Urzędu Celnego w Krośnie. Po-

nieważ ilości towarów były znaczne, czyn został zakwalifikowany jako przestępstwo skarbowe. Dalejsze postępowanie w tej sprawie będzie prowadził Urząd Celny w Krośnie.

a. z.

## Wietnamczycy zatrzymani w Olchowcu

Wspólne działania funkcjonariuszy z Placówek Straży Granicznej z Czarnej Górnjej i Krościenku doprowadziły 8 lipca do zatrzymania 10-osobowej grupy nielegalnych imigrantów z Wietnamu. Oprócz Azjatów zatrzymano trzech organizatorów przetrzutu - dwóch Polaków i jednego Ukraińca.

Do zatrzymania doszło niedaleko Olchowca. Wietnamczycy trafili z Ukrainy do Polski przez zieloną granicę na odcinku strzeżonym przez PSG w Czarnej. Ok. północy przyjechał po nich samochodem „Chrysler Town and Country Van” mieszkaniec Warszawy, który miał wywieźć imigrantów z Bieszczadów w głąb kraju.

Vana z kierowcą i dziesięcioma Azjatami pilotowało volvo, prowadzone przez mieszkańca Łomży. Jego zadaniem było sprawdzenie, czy ma trasie nie ma patroli Straży Granicznej. Gdyby taki patrol gdzieś przy drodze był, łomżanin miał ostrzec o tym kierowcę chryslera.

- Najpierw zatrzymaliśmy volvo – opowiada jeden z oficerów SG – i skutecznie zablokowaliśmy jego kierowcy możliwość przekazywania informacji. Potem zatrzymaliśmy drugi samochód z nielegalnymi imigrantami. Van jechał jakieś 1-1,5 km za volvo.

Wietnamczycy to młodzi mężczyź-



Fot. BiOSG

ni, średnia wieku ok. 25 lat. Z Wietnamu zostali przewiezieni do Rosji, skąd przetransportowano ich na Ukrainę. Po pobycie w dziupli zostali doprowadzeni w pobliże granicy ukraińsko-polskiej i ukraiński przewodnik nocą przeprowadził ich na stronę polską.

Twierdzili, że Polska była dla nich krajem docelowym i tu mieli zamiar podjąć pracę. Na podstawie badań daktyloskopijnych ustalono, iż jeden z zatrzymanych Wietnamczyków już wcześniej zaliczył nieudaną wypra-

wę do naszego kraju.

Wszyscy zatrzymani zostali przesłuchani przez Prokuraturę Rejonową w Lesku. Sąd Rejonowy w Lesku przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował wobec obu Polaków i Ukraińca areszt tymczasowy.

Wietnamczycy po przejściu wszystkich procedur, obowiązujących w przypadku zatrzymania nielegalnych imigrantów, zostali przekazani stronie ukraińskiej.

h. t.

## Koń się nie uśmieł

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lesku w nocy odnaleźli konia. Rano odszukali też jego właściciela. Ale nie mogli oddać mu zwierzęcia.

W nocy 7 lipca jeden z mieszkańców Huzeli powiadomił telefonicznie dyżurnego leskiej KPP o tym, że po drodze w tej wsi od dłuższego czasu wałęsa się beżpański koń.

Policjanci pojechali na wskazane przez rozmówcę miejsce i przeszukali jego okolicę. Na zboczku Gruszki w pobliżu starego wysypiska śmieci odnaleźli przestraszone zwierzę.

- Koń miał na sobie skórzaną uprząż, lecz właściciela nigdzie w pobliżu nie było – opowiada Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. – Ponieważ w masywie Gruszki cza-

sami pojawiają się wilki, koń został przetransportowany do Leska i oddany pod opiekę właścicielowi jednej ze stadnin.

Rano policjanci ustalili, kto jest właścicielem zwierzęcia. Hodowca tłumaczył, że poprzedniego dnia wieczorem koń zerwał się z uwięzi i uciekł.

Po odbiór konia jego właściciel zgłosił się na policję nieco wstawił. Miał 1,92 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Dlatego zwierzęciem zaopiekował się jeden z sąsiadów hodowcy.

Właściciel konia zostanie zaś ukarany grzywną za nieprzestrzeganie nakazanych prawem środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia.

h. t.

**OGŁASZA NABÓR INFORMATYKA**

- grafika komputerowa i multimedia
- aplikacje internetowe
- administrowanie sieciowymi systemami operacyjnymi
- systemy zarządzania bazami danych
- edycja fotografii cyfrowej

**RACHUNKOWOŚĆ**

- księgowość firm

**HANDEL I USŁUGI**

przedstawiciel handlowy

**ADMINISTRACJA**

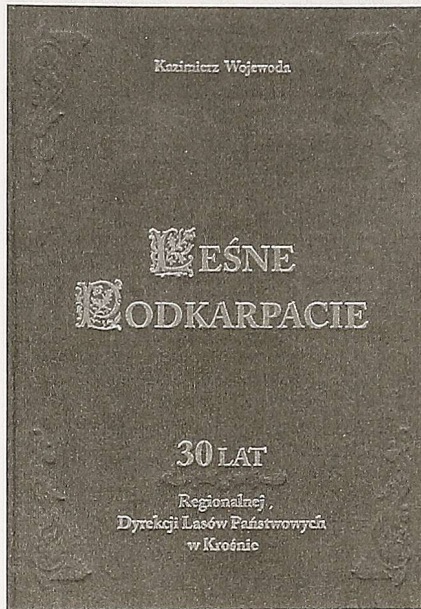
**OCHRONA OSÓB I MIENIA**

Sekretariat Szkoły  
38-500 Sanok  
ul. Mickiewicza 29  
tel./fax (013) 46 41987  
tel.(013) 46 45400 www.psp-sanok.pl

## KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

## Rzecz o zielonym skarbie



„Jest to książka o tym, co stanowi najpiękniejszą ozdobę krainy w dorzeczu Sanu, Solinki, Wisłoka i Wisłoki, o ty, co wielu postrzega jako najcenniejsze dobro natury, o podkarpackich lasach. A także o ludziach – można ich zwać „leśnymi” – którzy tym żywym, zielonym skarbem w imieniu społeczeństwa zawiadują...” – napisał we wstępie do „Leśnego Podkarpacia” jego autor Kazimierz Wojewoda.

„Leśne Podkarpacie” ma charakter monograficzny. Jest najpełniejszym, najbardziej wszechstronnym opracowaniem, dotyczącym podkarpackich lasów i leśnictwa, ze szczególnym zwróceniem uwagi na ich kształtowanie się w kilku ostatnich dziesięcioleciach, ale i z uwzględnieniem odleglejszej przeszłości.

Kazimierz Wojewoda – regionalista, przyrodnik i działacz LOP – wprawnie włada piórem, dzięki czemu publikacja ta odbiega stroną językowo-stylistyczną i kompozycyjną in plus od tego typu wydawnictw jubileuszowych (bo „Leśne Podkarpacie” ma i taki charakter, gdyż ukazało się z okazji 30-lecia Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie).

Ważnym walorem (przynajmniej dla mnie) jest ograniczenie do niezbędnego minimum słownictwa specjalistycznego, dzięki czemu treść książki jest zrozumiała także dla zwykłego śmiertelnika, który nie ma leśnego wykształcenia.

Na blisko 300 stronach przedstawiono „leśną przeszłość, zamierzchną i tę bliższą” (rozdział I), sylwetki podkarpackich leśników, którzy polegali lub zostali zamordowani w I. 1939-49 (II), organizację gospodarki leśnej na Rzeszowszczyźnie w I. 1944-77 (III), działalność OZLP i RDLP w Krośnie w I. 1978-2008 (IV), hodowanie lasu (V), jego ochronę (VI), użytkowanie (VII), transport i infrastrukturę (VIII), gospodarkę łowiecką (IX), ochronę przyrody (X), społeczne funkcje lasu (XI), „Leśne” stowarzyszenia – Polskie Towarzystwo Leśne oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa (XII) i szkolnictwo (XIII).

Ogarnięcie tak dużej liczby zagadnień było możliwe w wyniku tego, iż w I. 2000-2003 pracował zespół redakcyjny, którego celem było opracowanie monografii krośnieńskiej RDLP. W jego skład wchodził: Danuta Majchrowicz, Bożena Wójcik, Marek Bajda, Stanisław Przyprawa, Alfred Sędłak, Lech Steliga i Władysław Twaróg. Autor „Leśnego Podkarpacia” stwierdza, że przygotowane przez ten zespół opracowania były dlań bardzo pomocne. Swoją cześć mają też – znani czytelnikom „GB” – Edward Marszałek i Zygmunt Rygiel.

Znakomitym pomysłem było wykorzystanie w książce „Wspomnień Starego Żubra” Wojciecha Szepiecińskiego, które tematykę zobiektywizowaną przez K. Wojewodę ukazują w ujęciu subiektywnym, na dodatek wartko, barwnie i z humorem.

Set.

K. Wojewoda, *Leśne Podkarpacie*, Rzeszów 2008

## „Parra” na Krymie

Teatr formy „Parra” z Ustrzyckiego Domu Kultury w czerwcu przez 10 dni przebywał na Krymie. Wyjazd został zorganizowany w ramach projektu „Bliżej siebie” koordynowanego przez Narodowe Centrum Kultury i finansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Przy fontannie Marii Potockiej

Fot. Parra

W ub. r. goszcząc w Akermanie, teatr nawiązał współpracę z krymsko-tatarskim Zespołem Pieśni i Tańca „Ilichan” z Bachczysaraju, który to właśnie zaprosił ustrzyckich artystów do siebie.

– Poznawaliśmy tam kulturę tatarską, tańce narodowe, historię Tatarów krymskich oraz kuchnię regionalną. My zaś prezentowaliśmy im kulturę karpacką, architekturę drewnianą Bieszczadów, uczyliśmy piosenek i tańców polskich. Wzajemnie uczyliśmy się języków: polskiego, ukraińskiego i tatarskiego – mówi jedna z uczestniczek wyprawy.

## Loret za ciuchcią

Zakończyła się VIII edycja Konkursu Lasów Państwowych im. Adama Loreta. Jury konkursowe w tym roku przyznało sześć nagród i pięć wyróżnień.

Nagroda im. Adama Loreta przyznawana jest od 2000 r. osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju i promocji Lasów Państwowych. Laureaci otrzymują statuetki z popiersiem Adama Loreta oraz dyplomy i nagrody pieniężne, wyróżnienia – dyplomy i nagrody pieniężne.

Nagrody i wyróżnienia im. A. Loreta przyznaje się za wybitne osiągnięcia naukowo-badawcze i innowacyjno-racjonalizatorskie, a także za działania na rzecz promocji i kształtowania korzystnego wizerunku Lasów Państwowych, popularyzacji wiedzy o LP, o ich misji i roli w ochronie polskiej przyrody.

Jedno z wyróżnień za poczynania promocyjne przyznano Jackowi Fran-

„Parra” dwukrotnie zagrała swój najnowszy spektakl „Homo ambulans”, który został bardzo ciepło i serdecznie odebrany przez środowisko tatarskie. W dowód najwyższego uznania, zgodnie z tradycją tatarską, szefowa Związku Kobiet Tatarskich ucałowała dłoń szefowej „Parry” Grażyny Kaznowskiej-Chrapko.

Zespół „Ilichan” zaprezentował narodowy program taneczny, wprowadzając ustrzyckich aktorów w zachwyty i podziw.

– Wyjazd na Krym miał również na celu szukanie akcentów polskich, czemu tym razem posłużył miłośnik sonet Adama Mickiewicza „Noc w Bachczysaraju”. Niespodziewanie dla nas samych odkryliśmy w Pałacu Chanów fontannę poświęconą Marii Potockiej, kobiecie hołubionej przez jednego z chanów. To ona jako jedyna kobieta ma na terenie pałacu swoje mauzoleum – opowiada G. Kaznowska-Chrapko.

Podczas wyprawy na Ukrainę „Parra” odwiedziła: Bilograd Dniestrowski, Zatokę, Bachczysaraj, Sewastopol, Bałakalawę i Tarnopol. Dla niektórych uczestników była to wyprawa życia.

W rewanżu za niezwykłą gościnność teatr z Ustrzyk zaprosił zespół z Krymu na obchody X-lecia działalności „Parry”. – Dzięki temu 19 września b.r. na ustrzyckim rynku będzie można zobaczyć przepiękne widowisko tatarskie, zachwycające bogactwem tańca i strojów, na które wszystkich zainteresowanych już zapraszamy – dodaje G. Kaznowska-Chrapko.

A. Bramberger

kowskiemu i zespołowi Studia Filmowego ORWLP w Bedoniu oraz Edwardowi Marszałkowi za film „Bieszczadzka Kolejka Leśna – podróż sentymentalna”.

Premiera filmu odbyła się w styczniu podczas biegu narciarskiego „Od Niedźwiedzia do Kija”. Zdjęcia do niego wykonywano w ciągu kilku lat. W filmie tym – oprócz leśników – występują również bieszczadzcy zakapio-rzy. Emisja filmu przewidziana jest podczas sierpniowego festiwalu „Bieszczadzkie Anioly”.

a. z.

Tonia Victorini  
Bolonia

Jeśli powrócę

Jeśli powrócę  
to najpierw  
obmyję twarz z pyłu  
dalekiej podróży  
Sprawdzę w lustrze  
jej tożsamość

W leśnym potoku  
ugaszę pragnienie  
Gdy wieczór zapadnie  
rozpalę ogień  
by oczyścić duszę

Pod sosną  
na igłach się położę  
aby nie przespać  
nocy całej  
Gwiazd różaniec  
odmówię  
pod ołtarzem nieba  
Może spadnie dla mnie  
choć jedna

Bolonia; 2004



Z. Zamofjko

## Było się przy czym bawić

Podobno największy w Polsce festiwal country odbywa się na wyspie Wolin. Podobno na tamtejszym Western Piknik Country ludzi jest mnóstwo, gwiazd zatrząsienie, wokoło morze i pogoda jak drut. Podobno najbardziej znany w Polsce festiwal country organizowany jest w Mrągowie. Na Piknik Country Mrągowo przyjeżdża po kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Miłośnicy tej muzyki spotykają się także w Siemianowicach Śląskich, w Warszawie, Kielcach, Stargardzie Szczecińskim...



fot. Z. Martniger

A w Bieszczadach największy festiwal muzyki country od ponad 20 lat organizowany jest w Lesku. Również w tym roku impreza – XXI „Country w Bieszczadach” – wystartowała z pompą. Dosłownie i w przenośni. Udział w niej wzięła bowiem sama Natura, hojnie skrapiając uczestników fety lipcowym deszczem (ulewa lub gradobicie – zdaje się – także należą do tradycji leskiego countrowania). Lecz nie ostudziło to zapалу uczestników. A bawić było się przy czym!

Kowbojskie stroje, motocykle i muzyka stwarzają niezapomnianą atmosferę. W piątek imprezowiczom towarzyszyły zespoły „Polańska wataha”, „Mała generała paczka” oraz słowacki „Kredenc”.

Sobotnie spotkanie poprowadził – podobnie jak zabawę piątkową – Mariusz Zieliński. Koncert główny zainaugurował występ „Konwoju”. Po nim na scenie leskiego amfiteatru można było zobaczyć i posłuchać grup „Coach” i „Zayazd” oraz – dobrze znanej miłośnikom leskiego festiwalu – „Colorado Band”. Dodatkowym tanecznym koncertem usłodził „Sexy Texas”, wywołując gromkie brawa zwłaszcza męskiej części widowni.

Jak co roku uczestnicy leskiego festiwalu country mogli podziwiać popisy stalowych rumaków w ramach X Międzynarodowego Zlotu Motocyklowego, zorganizowanego przez Pirates of Roads Krosno.

Lonstar, jeden z najsłynniejszych polskich wykonawców country, śpiewał kiedyś: „Jadę na południe”. Miłośnicy leskiej imprezy odpowiadają na to: „A może na południowy-wschód, bardziej w stronę Leska?”

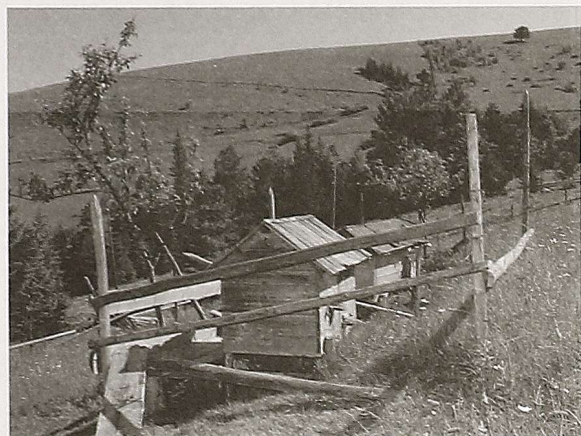
K. S.

## INFORMACJE

## Spotkania z Czarnohorą (I)

## NASZ CEL TO SZPYCI

Dzembronia - wioska u podnóża stoków Czarnohory wita nas spokojem i zielonymi połoninami spływającymi ze stoków gór. Jesteśmy tu kolejny raz. Cisza wokół, szum wiatru w koronach świerków i potoku płynącego przez wieś. Może tym razem pogoda będzie łaskawsza i pozwoli nam zdobyć Szpyci?



Pasieka starych uli

Fot. A. Dumkiewicz

## W gościnie u Warcabiuków

Zachodzimy tym razem do państwa Warcabiuków. Mykoła i jego żona Maria prowadzą zieloną turystykę. Ich dom, stojący na wzniesieniu blisko drogi przez Dzembronię, gościł już wielu turystów. Jest w trakcie modernizacji, ale sporą część prac już zrobiono. Obity nowymi deskami. Ma sporą werandę, zadaszoną przezroczyście dachem. Na piętrze znajdują się pokoje gościnne. Ciepła woda to norma i standard. Posiłki, którymi gości pani Maria, to specjalne huculskie kuchnie.

Pani Maria zasługuje na uwagę, bo jako jedyna w Dzembroni wytwarza w swej serowni smaczną bryndzę, wurdę i ser. Pomaga im córka Wiera. Mama pani Marii Maria-seniorka nawet mówi po polsku, bo kiedyś uczyła się języka polskiego.

Gospodarze są uczynni i bardzo gościnni dla każdego wędrowca, jaki zajdzie pod ich strzechę. Gospodarz tryska humorem, dowcipem i ma wiedzę na wiele tematów. A więc w razie niepogody na nudę nie można narzekać.

## Wychodzimy w góry

Zajmujemy pokój na górze. Stąd będziemy wyruszać na Czarnohorę. Tym razem nasz cel to Szpyci - skupisko kamiennych iglic, które znajdują się mniej więcej w połowie Czarnohory.

Chcemy do nich dojść starym płajem przez Bystrec, Kocioł Gadziny i wrócić tą samą drogą. Pogodę mamy jak na zamówienie: niebo bezchmurne, słonecznie i ciepło. Lazurowe niebo i odcinająca się na nim zielona grań Czarnohory z widoczną na końcu Howerlą zachęcającą nas do wędrowki.

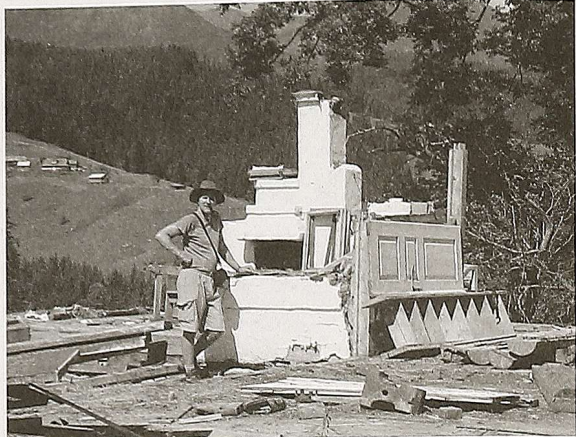
Pakujemy plecaki, namiot, żywność i wychodzimy w góry. Idziemy wolno, chcąc jeszcze odwiedzić w Bystrecu naszych dawnych znajomych. To sklepowa i jej mąż oraz ich uroczą córeczkę Wika. Jej umorusana świeżymi jagodami buzia. Taki obrazek zapamiętaliśmy z poprzedniego pobytu. Mamy dla nich zdjęcia, które obiecaliśmy.

Zbliżamy się do końca wioski. Wychodzimy na przełęcz między Kosaryszczem a grzbiem Czarnohory. To bardzo ładne miejsce. Stąd świetnie widać obydwie wioski - Dzembronię i Bystrec. Zielone stoki, a wokół aż po horyzont świerkowe lasy! No i to cudowne powietrze! Gdyby je można było eksportować, ktoś szybko dorobiłby się fortuny. Wciągamy je do płuc delektując się nim.

## Chata zniknęła!

Chcemy skrócić marsz w kierunku Bystreca. Na przełęcz schodzimy w dół, przecinając jeden z potoków. Zbliżając się do niego, znajduję zdrowego prawdziwika. Obok stoi pasieka złożona z paru uli. W okienkach widać pracowicie uwijające się pszczoły. Ule są już wiekowe. Ale głośno brzęczenie mówi, że praca „wre jak w ulu”.

Przed nami na horyzoncie widzimy grzbiet Szpyci. Charakterystyczne języki ostrych skalnych grzebień spły-



Resztki huculskiej chaty

Fot. A. Dumkiewicz

wają w dół grzbietu. Stąd do nich bardzo daleko, a my chcemy tam dojść. Przeskakujemy potok i łąkami dochodzimy do znajomego miejsca. Tu kiedyś stała wspaniała, drewniana chata huculska - jedna z ostatnich, jakie przetrwały w bardzo dobrym stanie. Kryta gontem, ze ścianami z drewnianych bali. Widzieliśmy ją kiedyś od środka. Kuchnia z dużym piecem, boki podtrzymujące sufit, złote ściany z bali świerkowych, które z biegiem lat w środku nabrały takiego koloru. Ale co to? Zaskoczenie! Na polanie stoi

tylko komin i resztki pieca. Chata zniknęła!

Podchodzimy bliżej i widać, że wszystkie elementy drewniane są rozmontowane i ponumerowane. Jasne! Ktoś kupił chatę i rozebrał ją, by gdzieś indziej postawić. Poprzedni gospodarze już dawno temu wyprowadzili się z niej, bo choć miejsce jest przepiękne, to jednak na starsze lata duże utrudnienie, bo wokół żadnych sąsiadów, no i do sklepu czy do autobusu daleko.

Adam Dumkiewicz

## Koronkowa robota

Nazwa techniki, którą zalicza się do najciekawszych i najtrudniejszych technik rękodzieła artystycznego, pochodzi od narzędzi pracy - drewnianych klocek. Koronczarka nawija na nie lina lub bawełniane nici, a poprzez ich przekładanie, krzyżowanie, splatanie uzyskuje misteryjny i delikatny wzór koronki.

Koronka klocek pojawiła się w Polsce w XVI w. dzięki królowej Bonie, która sprowadziła z Włoch nauczycieli tej techniki. Włochy - obok Flandrii i Francji - były kolebką koronczarstwa. Początki koronek klocek sięgają XV w., kiedy to równolegle we Włoszech i Belgii zaczęła rozwijać się sztuka koronarska. Wkrótce koronki stały się popularne we Francji, Niemczech, Hiszpanii, krajach słowiańskich i Anglii, a następnie rozprzestrzeniły się w całej Europie oraz zawędrowały do Ameryki Południowej i Australii.

Stopniowo każdy z regionów wypracował swój własny styl.

Rozwój sztuki koronarskiej - także w Polsce - trwał do początku XIX w., kiedy to wskutek rozpowszechnienia się maszyn do wyrobu koronek rękodzieło podupadło. Jego renesans w Polsce nastąpił pod koniec XIX w. W Zakopanem w 1883 r. została otwarta Krajowa Szkoła Koronarska, będąca jedną z pierwszych na świecie szkół zawodowych dla kobiet. Jej pomysłodawczynią i główną fundatorką była światowej sławy aktorka Helena Modrzejewska. W 1899 r. podobna placówka powstała w Bobowej, która obecnie jest regionem skupiającym największą polską koronkarek. W Bobowej od 9 lat odbywa się Międzynarodowy Festiwal Koronki Klocek, na który przyjeżdżają koronkarki z całej Europy.

Z Bobowej pochodzi Magdalena Cięciwa, której rodzina od dziesięcioleci zajmuje się wytwarzaniem



koronki klocek. Pani Magdalena jest członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych, uczestniczącą wielu wystaw, pokazów i festiwali, prezentujących rękodzieło artystyczne. Jest laureatką licznych nagród i wyróżnień. W 2008 r. odebrała z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczenie „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Artystka posiada bogate archiwum XIX i XX-wiecznych autentycznych wzorów, według których wytwarza serwety, obrusy, biżnię, ale wykonuje również detale do ubiorów współczesnych według autorskich projektów.

Specjalizuje się także w rekonstrukcjach koronarskich do strojów historycznych.

Na pokazie w galerii „Barak” w Czarnej przedstawi historię koronki bobowskiej i zakopiańskiej, zaprezentuje tradycyjne wzory, warsztat koronarski i technikę wytwarzania. Pokazowi towarzyszyć będzie wystawa prac znakomitej koronkarki.

Eref  
Galeria Barak w Czarnej - 24. 07.  
godz. 16.00

## Czy bramy się zamkną?

c.d. ze s. 1



Porozmawiamy jak poeta z poetą - J. Zuber (z prawej) i K. Karasek

Fot. T. Szewczyk

Za sprawą Marka Grajka i Bartłomieja Rychtera w leskiej bibliotece powiało zaś tajemnicą „Enigmy”, a niektórym zamarzył się kurs do Genewy. Obydwaj panowie są bowiem twórcami powieści sensacyjnej. M. Grajek swoją książką oddaje hołd geniuszowi polskich matematyków, którzy „wygrali II wojnę światową”, zaś B. Rychter siadł do pióra, bo „chciałby taką książkę przeczytać, a w księgarni nie było”. Napisał ją więc sam.

Wyjątkiem od reguły spotkań w pomieszczeniach Bieszczadzkiego Domu Kultury i Biblioteki Publicznej był dobrze znany czytelnikom „GB” Edward Marszałek, z którym czytelnicy mogli porozmawiać w plenerze - na małym rynku.

## Dbać o słowo pisane

Spotkania z autorami nie były jedną

tego musimy o nie dbać. Zależy nam, aby nie było wórnego analfabetyzmu, dlatego trzeba zachęcać wszystkich do czytania książek - powiedział tuż przed odsłonięciem pomnika dyrektor „Bosza” Bogdan Szymanik.

Pomnik przedstawia glob ziemski, z którego wylania się ręka dorosłego trzymająca książkę oraz wyciągnięta ku niej rączka dziecka. Na otwartych stronach książki widnieją cytaty: „Nie miecz, nie tarcz bronią języka, lecz arcydzieła” Cypriana Kamila Norwida i „Dzisiejsze książki są jutrzejszymi czynami” Tomasza Manna.

## Pomnik zobowiązuje

Tradycyjnie imprezie towarzyszyła promocja znanych polskich oficyn wydawniczych, jak m.in. „Rebis”, „Czarne”, „Znak” i „Bosza”. Każde ze stoisk kusilo nabywców nazwiskami najpoczytniejszych autorów i promocjami. Sądząc po ilości osób przy każdym z wydawnictw, stwierdzić można, iż był to dzień udany dla sprzedających i kupujących.

Finalem bliskich spotkań z literaturą był wieczorny koncert poezji śpiewanej przez Beatę Rybotycką w amfiteatrze. Wykonała ona utwory do słów Leszka Aleksandra Moczulskiego, Włodzimierza Dulemba, Elżbiety Kuryłko, Andrzeja Sikorowskiego i Mariana Hemara.

Czy bramy Leska i Bieszczadów zamkną się dla literatury po zakończeniu „Bieszczadzkiego lata z książką”? Burmistrz Barbara Jankiewicz zapewniała, że takiej opcji nie przewiduje. W końcu nowy pomnik do czegoś zobowiązuje.

Kinga Szewczyk

## INFORMACJE

## Wyniki egzaminów bieszczadzkich szóstoklasistów

## Jedni lepiej, inni gorzej

Przy ocenie pracy szkół bierze się pod uwagę wiele czynników. Wśród nich za jeden z najważniejszych uznawany jest wynik egzaminów zewnętrznych, mierzących umiejętności uczniów pod koniec każdego etapu edukacji. W przypadku szkół podstawowych tym miernikiem są wyniki testów szóstoklasistów.



Teraz wakacje, a potem znowu nauka i egzaminy

Fot. T. Szewczyk

Publikowane przez Centralną Komisję Egzaminacyjną wyniki dotyczą osiągnięć uczniów rozwiązujących zadania z arkusza standardowego i przystępujących do egzaminu w podstawowym terminie.

Przy ich analizie – jak zauważa CKE – nie należy zapominać, że na średnie wyniki małych szkół, w których sprawdzian lub egzamin zdaje zaledwie kilku uczniów, w bardzo istotny sposób wpływają osiągnięcia pojedynczego ucznia. W takim przypadku kiepski wynik pojedynczego ucznia poważnie obniża średnią całej szkoły. W klasach o większej liczbie uczniów wpływ złego wyniku jednego ucznia na średnią szkoły jest mniejszy.

Poniżej zamieszczamy średnie uzyskane przez uczniów klas szóstych bieszczadzkich szkół podstawowych uzyskane w kwietniowym sprawdzianie ogólnopolskim.

Sprawdzian ten pisało w całym kraju ponad 400 tysięcy uczniów. Maksymalnie mogli oni zdobyć 40 punktów. Ok. 4% uczniów znalazło się w najniższym przedziale wyników (0-11 pkt.), ok. 5% uczniów osiągnęło zaś wyniki zbliżone do maksimum (37-40 pkt.). Średnio tegoroczni szóstoklasiści uzyskali w teście 25,8 pkt.

Oprócz średnich uzyskanych w tym

roku przez szóstoklasistów w poszczególnych szkołach podajemy (w nawiasie), o ile punktów średnia ta jest niższa (-) lub wyższa (+) od średniej uzyskanej przez szóstoklasistów tej szkoły podczas egzaminu ubiegłorocznego.

Nie należy tych średnich traktować jako podstawy do sporządzania swobodnego rankingu szkół czy też do formułowania ocen dotyczących jakości prowadzonego w nich procesu nauczania-uczenia się, gdyż – jak napisano w jednym z dokumentów CKE – „postrzeżenie efektywności pracy szkoły jedynie przez pryzmat wyniku uzyskanego na egzaminie, bez uwzględnienia warunków, w jakich ona funkcjonuje, jest nieuprawnione i może być krzywdzące lub niezasłużenie pozytywne”.

t. s.

<b>Gmina Baligród</b>
Niepubl. SP w Mchawie – 21,0 (-2,3)
SP w Baligrodzie – 20,4 (-4,1)
SP w Zahoczewiu – 21,0 (-5,1)
<b>Gmina Cisna</b>
Publ. SP w Wellinie – 26,7 (-0,1)
SP w Cisnej – 26,4 (-0,4)
<b>Gmina Czarna</b>
Publ. SP Salezjańska w Polanie – 28,3 (+7,0)
SP w Czarnej – 23,2 (-1,7)
<b>Gmina Komańcza</b>
Publ. SP SPSK w Wisłoku W. – 24,8 (-2,2)
SP w Komańcza – 26,6 (+1,8)
SP w Nowym Łupkowie – 25,9 (+0,1)
SP w Rzepedzi – 25,3 (+3,3)
<b>Gmina Lesko</b>
SP w Bezmiechowej D. – 27,6 (-1,2)
SP w Hoczwi – 22,1 (+0,7)
SP w Lesku – 26,5 (+1,0)
SP w Manastercu – 23,3 (-2,4)
<b>Gmina Lutowska</b>
SP w Lutowskich – 24,1 (0,0)
<b>Gmina Olszanica</b>
SP w Olszanicy – 24,2 (+1,8)
SP w Wańkowej – 23,3 (-1,5)
SP w Uhercach Min. – 25,4 (+1,1)
<b>Gmina Solina</b>
SP w Bereźce – 27,6 (+1,8)
SP w Bóbrce – 22,5 (-2,0)
SP w Myczkowcach – 23,2 (+1,9)
SP w Wołkowie – 22,1 (-7,4)
SP w Zawozie – 30,5 (+2,8)
SP w Myczkowie – 27,0 (+0,8)
<b>Gmina Ustrzyki Dolne</b>
SP w Ustianowej G. – 24,5 (-3,0)
SP w Ropience – 28,1 (+4,5)
SP 1 w Ustrzykach D. – 24,7 (-1,9)
SP 2 w Ustrzykach D. – 25,6 (-2,3)
SP w Hoszowie – 23,3 (-2,6)
SP w Krościenku – 26,7 (-0,6)
SP w Równi – 25,6 (-2,0)
SP w Wojtkowej – 23,6 (-3,9)
SP w Łobozewie – 28,4 (+2,7)
SP w Łodynie – 27,3 (+3,2)

## DYREKCJA PROSTUJE

Dyrekcja Zespołu Szkół Publicznych Nr 1 w Ustrzykach Dolnych informuje, że zamieszczone na stronie internetowej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wyniki egzaminu gimnazjalnego przyporządkowane naszej szkole, zostały w części humanistycznej błędnie podane.

Według wyników obliczonych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Krakowie nasza szkoła sytuuje się w stannie 5, a nie – jak błędnie podano – w stannie 2.

Kryszyna Jasińska

-dyrektorka ZSP 1 w Ustrzykach D.

## NADCHODZĄ CZADY!

c.d. ze s. 1

Trzeba było wprowadzić ograniczenie liczby monet, które można było zamówić w ten sposób. Ale i tak niemal połowa biesów „poszła na zapisy”.

Pierwsze ustrzyckie monety lokalne miały wartość nabywczą równą trzem złotówkom. Można było nimi płacić za towary i usługi w sklepach, kawiarniach, cukierniach, restauracjach i hotelach, punktach gastronomicznych itp., oznakowanych plakatami „Tu honorujemy biesy”. Można je także wymieniać na złotówki w ustrzyckim BCliP.

– Do tej pory nie wróciła do nas ani jedna moneta – informuje M. Budzyk. – Wszyscy zatrzymali biesy na pamiątkę albo jako uzupełnienie zbiorów numizmatycznych.

## Wychodzą czady

Niedługo rusza emisja drugiej monety ustrzyckiej – czadów. Czady – podobnie jak biesy – będą kosztować 3 złote. Będzie można za nie również kupować w wybranych punktach i wymieniać je na złotówki.

– Prowadziliśmy zapisy na czady tak, jak wcześniej na biesy – wyjaśnia M. Budzyk. – Mamy zamówienia od ok. 700 osób z całej Polski. Niektórzy chcieli kupić po 500-600 sztuk. Takich ilości nie sprzedajemy. Nie chcemy, żeby kontrolę nad obiegami naszych monet przejęli handlarze.

W piątek 18 lipca wszystkie czady (ponad 200 kg mosiądzu!) dojechały z Warszawy do Ustrzyk.

Biesy i czady to pierwsze w Polsce lokalne monety bliźniacze. Dlatego czady także wyszły spod ryłka A. Nowakowskiego, wykonane z tego samego stopu co biesy, mają taką samą średnicę i niemal identyczny awers. Różnią się przede wszystkim rewersami.

## Będą na jarmarku!

Wprowadzenie czadów do obiegu planowano od początku sierpnia. Lecz ze względu na mające zupełnie inny charakter obchody rocznicy Powstania Warszawskiego termin zmieniono.

Sprzedaż czadów rozpocznie się 9 sierpnia. Będzie stanowić jeden z punktów programu drugiego dnia Karpackiego Jarmarku Turystycznego (program KJT - s. 12).

– Atrakcji podczas dwóch dni jarmarku będzie znacznie więcej – zapowiada M. Budzyk. – Ale myślę, że czady też wzbudzą duże zainteresowanie. Czy ustawi się – jak przy wprowadzaniu biesów – dwuosobowa kolejka, nie wiem.

T. S.

### Ośrodek Naukowo Dydaktyczny BdPN Museum Przyrodnicze w Ustrzykach D. zaprasza na WAKACYJNE SPOTKANIA Z PRZYRODĄ.

25. 07. - „Huculy - konie Karpat” - mgr inż. Agnieszka Bordzół  
1. 08. - „Wykorzystanie telemetrii do badań ekologii i behawioru dużych ssaków drapieżnych w Bieszczadach” - dr Wojciech Śmietana  
8. 08. - „Motywy roślinne w herbach i godłach państwowych” - prof. dr hab. Bogdan Zemanek  
Wszystkie prelekcje odbywają się w sali audiowizualnej muzeum o godzinie 18.00.

### ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w RZESZOWIE

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO  
w USTRZYKACH DOLNYCH  
ul. Pionierska 10 (tel./ fax. 13-461-12-67)  
kom. 692 445 024



PROWADZI ZAPISY do:  
Z A O C Z N E G O  
-LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO  
-LICEUM UZUPEŁNIAJĄCEGO

Szkoła niepubliczna o uprawnieniach szkoły publicznej

JEDYNA możliwość szybkiego ukończenia szkoły średniej

· nauka trwa 2 lata w LU lub 3 lata w LO  
· po złożeniu wszystkich egzaminów słuchacz otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej  
· możliwość przystąpienia do MATURY  
· zajęcia odbywają się w piątki po południu i w soboty przed południem

## Warunki przyjęcia:

- ukończone 18 lat życia  
- ukończona szkoła podstawowa 8-klasowa albo gimnazjum  
- lub ukończona zasadnicza szkoła zawodowa po 8-klasowej szkole podstawowej  
- lub ukończona zasadnicza szkoła zawodowa po gimnazjum  
- świadectwo zdrowia  
- 3 fotografie

Egzaminy odbywają się sesyjnie przed nauczycielem prowadzącym dany przedmiot.

ZAPISY i szczegółowe informacje w godz. 8.00 – 16.00

## V DNI KULTURY LUDOWEJ



Park w Ropience  
Niedziela – 3 sierpnia 2008 r.

Program:  
14.30 – msza św. w kościele św. Barbary  
15.30 – przemarsz do parku  
- otwarcie uroczystości  
- wręczenie odznaczeń i dyplomów  
- występy zespołów ludowych  
- biesiada z zabawą taneczną

ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
„Domu Górnika”  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
w godz. 8.00-16.00  
Tel. (013) 461 23 99

## HISTORIA

# Niežnośna lekkość kamienia

Bieszczadzka ziemia obfituje w tajemnice. Przydrożne krzyże, zagubione w lasach kapliczki, cmentarze i cerkwiska, zdziczałe sady i kirkuty świadczą o jej jeszcze świeżej i tragicznej historii. Czasem wyobraźnia działa samodzielnie, prawie niezależnie od nas.



Każdy wie, co ma robić

Fot. M. Szewczyk

Tak działo się na kirkucie baligrodzkim od 29 czerwca do 12 lipca. Kolejny raz Grupa Kamieniarzy (obecnie Stowarzyszenie) „Magurycz” wykonała kawał dobrej, nikomu niepotrzebnej roboty. Niepotrzebnej?

### Robota apolityczna

Rano jest już ciepło, więc po zimnej nocy człowiek jeszcze by trochę pospał. Ale nie, jest 7.00, trzeba wstawać. O 8.00 wszyscy są już na cmentarzu. Ustalenie kolejności prac, podział obo-

wiązków, ostre reprimendy za niedopełnienie obowiązków i lenistwo.

Rozchodzimy się każdy do „swojej” macewy. Nie potrafimy jej odczytać, ale nie przeszkadza nam to w pracy. Po prostu – każdy wie, po co tu jest.

„Idea pracy jest apolityczna i nie wynika z inspiracji religijnych - napisano w wydanym przez Stowarzyszenie „Magurycz” przewodniku „Kamienie są lekkie, czyli jak pracować na cmentarzach”. - Nie pytamy maguryczowych wolonta-

riuszy o nic, bo pracuje z nami ten, kto chce i robi to sumiennie. Na ogół nasi wolontariusze to ludzie młodzi, studenci z różnych uczelni, interesujący się Galicją, Bieszczadami, Beskidem Niskim, Bojkowszczyzną i Łemkowszczyzną, sztuką ludową, historią, pracą dla innych.”

### Nie szukamy złota

Przychodzą autochtoni, pytają: „Skarbu szukacie? Bo tu jeden taki Żyd przed wojną z garstką złota i saperką w las poszedł i wrócił. Ale już tylko saperkę niósł”. Nie szukamy złota. Kamień nam wystarczy.

„Pani, te Żydy to przecież diabły wcielone. I Jezusa ukrzyżowali! Przed wojną całe miasto ich było. W samym rynku chyba ze 60 sklepów mieli! Ale później Niemiec przyszedł i powyszczał. Niektórzy, co ich ukrywali, to później dobrą kasę na tym zrobili. Ja nie ukrywałem, ale matka owszem. Tylko że my pieniądze nie braли. No, ale poszli z ostatnim chyba transportem, jak już do lasu uciekli i tam ich Niemiec dorwał.”

Tłumaczenie, że Jezus także był Żydem, trafia w próżnię. Dziwne, schizofreniczne podejście do sprawy: z jednej strony - antysemityzm, z drugiej - jakieś współczucie, litość. „Ale to już tyle lat, nie wiem, nie pamiętam. Jedna Żydówka to nawet mi sukienkę komunijną szyla. Koleżance zresztą też.”



Macewy stoją prosto

Fot. M. Szewczyk

## Oblężenie podziemnego szpitala UPA na Chryszczatej (XI)

Podziemny szpital, wybudowany na zlecenie kurinnego „Rena” przez czotę „Czumaka” w 1946 r. w lasach Chryszczatej, był najwyższym osiągnięciem w dziedzinie budowania przez UPA podziemnych bunkrów. Stanowił on część planu głównego dowództwa, który zalecał budowanie bunkrów, kryjówek i schronów w celu przetrwania nadchodzącej zimy. W nich oddziały ukraińskie miały przetrwać do wiosny 1947 r.



Patrol konny batalionu „Poznań” przed wyjazdem na akcję przeciw sotni „Bira”

Jak wynika z rysunku, zamieszczonego w poprzednim numerze „GB”, szpital składał się z czterech pomieszczeń, w których jednorazowo pod opieką lekarza, felczera i dwóch sióstr medycznych mogło przebywać ok. dwudziestu rannych i chorych strilców. Doskonale zamaskowany mógł funkcjonować w bezludziu Chryszczatej niemalże bezpiecznie.

„Ren” po inspekcji obiektu był bardzo zadowolony. Zlecił „Czumakowi” i jego czocie budowę następnego szpitala, tym razem w Suchych Rzekach koło Zatwarnicy.

Czotowy wraz ze swymi ludźmi udali się tam z mieszkanymi uczuciami. Byli już trzeci miesiąc poza swą macierzystą sotnią „Chromenki”. Wykonywana w Bieszczadach praca nie należała do najłatwiejszych. Jesienne deszcze, błoto i chłód wycieńczały siły i tylko strach przed karą utrzymywał dyscyplinę.

Po przybyciu w rejon Suchych Rzek „Czumak” przemyslił jakby tu pozbyc się tej niechcianej roboty. Z pomocą przyszła pogoda. Zaczęła się późnojesienna śnieżno-deszczowa szaruga. Północne stoki Poloniny Wętleńskiej zaczęły pokrywać się śniegiem. W tej sytuacji oświadczył sotennemu „Birowi”, że w takich warunkach nie jest w stanie wybudować, a tym bardziej odpowiednio zamaskować szpitala. „Ren” i „Bir” aczkolwiek niechętnie przyznali „Czumakowi” rację i kazali mu wracać do swojej sotni.

Wiadomość o tym tak ucieszyła strilców, że czota jeszcze tej samej nocy wyruszyła w stronę Przemysła, aby po trzech dniach znaleźć się w macierzystym oddziale „Chromenki”.

Powróćmy jednak na Chryszczatę, gdzie przebywali w szpitalu obsługa i ranni strilcy. Stałe przebywanie pod ziemią było niemożliwe, choćby tylko ze względów zdrowotnych. Dlatego też rekonwalescenci i obsługa mogli wychodzić na powierzchnię, ale tylko i wyłącznie nocą.

Sytuacja skomplikowała się wraz z nadejściem śnieżnej zimy. Śnieg był wielkim wrogiem upowców ze względu na pozostawiane na nim ślady. Wyjścia ograniczono do minimum i to tylko w czasie zamieci śnieżnych.

Niezwykle utrudnione było także dostarczanie żywności dla przebywających w szpitalu ludzi. Wg ukraińskiego kronikarza było ono bezpośrednią przyczyną wykrycia, a potem likwidacji szpitala. Strzelec „Żurawel”, który wioził zaopatrzenie, został schwytany przez oddział żołnierzy z Baligrodu, przeczesujący lasy Chryszczatej. Podczas przesłuchania przyznał się, gdzie wiezie żywność i zgłosił się pokazać miejsce, dokąd ją wioził. W tym czasie, tzn. zimą 1947 r., strilcy mieli już dość tej ponad dwuletniej poniewierki i za uratowanie życia często szli na współpracę z wojskiem, inni zaś po prostu dezertowali z sotni.

Po krótkim czasie wzmocniona

kompania wojska otoczyła szpital, odkryła wiaz i wezwała wszystkich do poddania się. W odpowiedzi z bunkra posypały się strzały i rozpoczęła się walka. Jej opis, podawany przez źródła ukraińskie, trudno uznać za wiarygodny, gdyż nie ocalał ani jeden z mieszkańców bunkra.

Można zadać sobie pytanie, dlaczego widząc beznadziejność sytuacji, personel szpitala i ranni nie poddali się do niewoli? Odpowiedź znajdujemy w tychże wspomnieniach ukraińskich. Wynika z nich, że - po pierwsze - na rysunku „Czumaka” widać, że przebywający w szpitalu mieli broń (jest ona widoczna na szkicu wyraźnie), po drugie - w szpitalu znajdowały się znaczne ilości materiałów wybuchowych (amunicja, granaty itp.), po trzecie (i to chyba przede wszystkim zdecydowało o tragedii) - w bunkrze szpitalu, oprócz personelu i rannych, przebywali w tym czasie referent służby bezpieczeństwa UPA „Hucuł” i komendant bojówki tejże służby „Mirnyk”. Można się domyślać, że ci ludzie, nie mający nic do stracenia, postanowili podjąć walkę.

Oblężenie bunkra się przeciągało. Na nawoływania żołnierzy do poddania się nie było odpowiedzi. Od czasu do czasu z bunkra wylatywały granaty, a w ślad za nimi szły serie z pistoletów maszynowych. Żołnierze starali się trafić granatami w otwór prowadzący do wnętrza bunkra, lecz bez specjalnych efektów. Ochotników do wejścia do środka jakoś nie było, zaś rozkopanie bunkra od góry nie wchodziło w rachubę.

Granaty, które wpadały do wnętrza, niszczyły pierwsze pomieszczenie szpitala. Drugie, trzecie i czwarte pozostawały nietknięte. Rozwiązanie walki przyszło nagle i niespodziewanie. Do dziś nie wiadomo, co było przyczyną jej tragicznego zakończenia. Na oczach otaczających szpital żołnierzy i „Żurawla” we wnętrzu ziemi rozległ się sflumiony wybuch i ziemia rozprysła się na boki, wyrzucając w powietrze połamane belki oszalowania, zdruzgotane wyposażenie oraz fragmenty ludzkich ciał. Echo wybuchu prze-waliło się jak podzwonne po zboczach Chryszczatej i nastąpiła cisza. Tylko lej po wybuchu dymił jeszcze w miejscu, gdzie jeszcze niedawno żyli nieświadomi niebezpieczeństwa ludzie...

Baj

### Ładnie teraz wygląda

Na baligrodzkim kirkucie ocalało kilka nagrobków XIX-wiecznych i całkiem sporo macew z XX wieku. Do ponownego życia przywrócić 52 kamienie nagrobne.

Prawdę mówiąc, nie wiemy, ile jeszcze zostało. Istnieje uzasadnione podejrzenie, iż większość z macew znajduje się głęboko pod ziemią.

Wycieliśmy krzaki, kilkanaście drzew, zrobiło się przestronnie. Macewy stoją prosto. Większe widać znad trawy. Wykosić nie zdążyliśmy. Ale może kogoś ruszy sumienie i pójdzie tam po naszym wyjeździe, pokosi, popatrzy. Bo ładnie ten cmentarz teraz wygląda. Jakby nie te krzaki, to byłoby normalnie.

Skarbu nie znaleźliśmy. Ale za rok, może dwa - znajdziemy. W każdym razie będziemy szukać. A przy okazji trochę sobie porontujemy.

Kinga Szewczyk

Stowarzyszenie „Magurycz” dziękuje wszystkim, którzy pomogli nam w pracach renowacyjnych na kirkucie w Baligrodzie. Szczególne podziękowania dla pana Janka (za użyczenie podwórka i fantastyczne mleko z rana), wójta i pracowników Urzędu Gminy oraz OSP w Baligrodzie, a także dla tych, którzy zyczliwie przyjęli nasz trud i służyli pomocą logistyczną, materiałną i duchową. Zainteresowanych pomocą i pracą na naszych obozach zapraszamy na kolejne maguryczowe obozy. Kontakt z nami: szymon@magurycz.org, filip@magurycz.org, kinga@magurycz.org.

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lesku  
Kancelaria Komornicza Mariusz Najda  
zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że 14 sierpnia 2008 r. o godz. 13.00 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się

### PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci działki niezabudowanej o numerach 225, 227, 229 i 230 o łącznej powierzchni 1,73 ha, położonej w miejscowości Cisna (gmina Cisna), stanowiącej własność dłużnika: Wierzbicki Kazimierz (Cisna 12; 38-607 Cisna), posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych przy Sądzie Rejonowym w Lesku nr 1987. Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 21 508,00 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 16 131,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 2 151,00 zł, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych wg prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem. Elabrat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności, prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



## SPORT

V Międzynarodowe Zawody Pływackie Środowiskowych Domów Samopomocy

## Zwycięstwo gospodarzy

Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin” w Ustrzykach D. już po raz piąty była miejscem współzawodnictwa Środowiskowych Domów Samopomocy. Zawody były międzynarodowe nie tylko z nazwy.



W zawodach wystartowało 28 drużyn

Fot. T. Szewczyk

Oprócz zawodników z 25 ŚDS-ów z województwa podkarpackiego oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej z Ustrzyk D. wzięli w nich udział drużyny ze Stropkova i Kalinova na Słowacji. Umiędzynarodowienie miało być jeszcze większe, lecz kłopoty wizowe uniemożliwiły udział w zawodach przedstawicielom Ukrainy.

Zawodniczką i zawodniczką rywalizowali w czterech konkurencjach indywidualnych (bieg w wodzie, poławiacze pereł, zjazd rurą i pływaniestylem dowolnym) oraz jednej zespołowej (sztafeta 3 x 25 m stylem dowolnym).

Bieg w wodzie kobiet zakończył się zwycięstwem Katarzyny Jakubiec (ŚDS Ustrzyki D.) przed Regiłą Mąką (ŚDS Ustrzyki D.) i Sylwią Hajduk (ŚDS Wolica). W tej samej konkurencji mężczyzn najszybszy był Jan Gruba (ŚDS Stalowa Wola). Drugie miejsce zajął Sławomir Rec (ŚDS Rymanów), a trzecie Łukasz Wójcik (ŚDS Dębica).

Najlepszą poławiaczką pereł okazała się Krystyna Kucyj (ŚDS Ustrzyki D.). Drugą lokatą przypadła Irenie Bogdan (ŚDS Mielec), a trzecia Katarzynie Jakubiec (ŚDS Ustrzyki D.). Konrad Szklanowski (ŚDS Stalowa Wola) wygrał łowienie pereł przez mężczyzn przed Robertem Chyłkiem (ŚDS Brzo-

zów) i Mateuszem Jasiłkiem (ŚDS Pruchnik).

Najszybszy przejazd rurą odnotowała Apolonia Szyszlak (ŚDS Tarnobrzeg). Drugi wynik uzyskała Regina Mąka (ŚDS Ustrzyki D.), a trzeci – Lidia Bajorska (ŚDS Tarnobrzeg). Piotr Babiarz (ŚDS Ustrzyki D.) zwyciężył w tej konkurencji we współzawodnictwie mężczyzn, wyprzedzając 42 konkurentów. Drugi rezultat uzyskał Bogdan Jarczak (ŚDS Lesko), a trzeci – Przemysław Trocyk (ŚDS Tyczyn).

Pływanie na 25 m stylem dowolnym kobiet to wyraźne zwycięstwo Krystyny Kucyj (ŚDS Ustrzyki D.).

Drugie miejsce zajęła Agnieszka Kędra (ŚDS Brzozów), a trzecie – Katarzyna Zarych (ŚDS Blizne). Wśród mężczyzn triumfował Konrad Szklanowski (ŚDS Stalowa Wola) przed Tadeuszem Osakiem (ŚDS Mielec) i Robertem Chyłkiem (ŚDS Brzozów).

Sztafeta 3 x 25 m stylem dowolnym zakończyła się wygraną ŚDS Ustrzyki D. (Krystyna Kucyj, Regina Mąka i Piotr Babiarz). Drugie miejsce zdobyli reprezentanci ŚDS Brzozów (Agnieszka Kędra, Tomasz Suchan i Robert Chyłek), a trzecie DSS Stropkova (Jozef Kornijuk, Karol Visniay i Jan Kleban).

W klasyfikacji zespołowej wyraż-

ne zwycięstwo odniosła ekipa gospodarzy – ŚDS Ustrzyki D., która zgromadziła 42 pkt. ŚDS Stalowa Wola z 21 pkt. na koncie zajął drugie miejsce. Zdobyte 17 pkt. dało trzecie miejsce ŚDS Brzozów. W pierwszej szóstce znalazły się jeszcze: ŚDS Tarnobrzeg – 15 pkt., DSS Kalinów – 11 pkt. oraz ŚDS Lesko i ŚDS Mielec – po 10 pkt. Drużyna WTZ Ustrzyki D. z dorobkiem 8 pkt. została sklasyfikowana na ósmym miejscu.

Zdobywcy trzech pierwszych lokat w konkurencjach indywidualnych otrzymali medale, zaś pierwsze szóstki odebrały dyplomy. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w klasyfikacji zespołowej zostali nagrodzeni pucharami. Pamiątkowe puchary przygotowano też dla wszystkich zespołów biorących udział w zawodach.

V Międzynarodowe Zawody Pływackie Środowiskowych Domów Samopomocy zostały zorganizowane przez: Środowiskowy Dom Samopomocy w Ustrzykach D., Międzyszkolną Krytą Pływalnię „Delfin” w Ustrzykach D., Wydział Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Urząd Miejski w Ustrzykach D. i Ustrzycki Dom Kultury.

T. S.

## Włatcy Móch bezkonkurencyjni

W wakacyjnym turnieju piłki nożnej, który odbył się 8 lipca na stadionie w Ustrzykach D., padło rekordowo dużo bramek. Tylko w dwóch meczach piłka aż 26 razy wylądowała w siatce.



Fot. M. Pleskacz

Do współzawodnictwa przystąpiło siedem drużyn sześciuosobowych. Tworzyli je zawodnicy urodzeni w 1992 r. i młodszy.

Okrutne cięgi dostała drużyna Gombrowicza, która w fazie grupowej przegrała 0:13 z ekipą Batorego i 1:12 z PCK. W pozostałych pojedynkach już nie było dwucyfrowek.

Najsukceszniejsi okazali się Włatcy Móch (nazwa drużyny wzięta od serialu rysunkowego, który nie tylko z ortografią jest na bakier). Drużynę tę stanowili: Eryk Florek, Radosław Gromada, Paweł Groszek, Piotr Ryba, Aleksander Kubański i Paweł Dunaj. Wygrali wszystkie swoje mecze, nie tracąc w całym turnieju ani jednej bramki. W finale pokonali 1:0 drużynę Gimnazjum Jedynka (Hubert Malicki, Karol Ferenc, Marcin Kalinowski, Dariusz Białkowski, Jacek Szczepny i Norbert Pałycia).

W meczu o trzecie miejsce LZS Korona Teleśnica (Dawid Łukowicz, Sebastian Łukowicz, Michał Konik, Piotr Janeczek, Tomasz Furtak i Seweryn Kołodziej) pokonał 2:1 najbardziej bramkostrzelną drużynę Batorego (Zbigniew Foltyn, Damian Pawliszak, Jan Sperczyński, Adrian Dyląg i Krystian Dziwak).

Najlepszymi strzelcami turnieju zostali Zbigniew Foltyn (Batorego), Dawid Szajstek (PCK) i Damian Pawliszak (Batorego), którzy aż po osiem razy zmusili bramkarzy rywali do kapitulacji.

Turniej został zorganizowany przez Urząd Miejski w Ustrzykach D., Bieszczadzki SZS w Ustrzykach D. i KS „Bieszczady – Pamoplast” Ustrzyki D.

a. z.

## Dziewczęta 2:0, chłopcy 2:1

W ramach cyklu „Wakacje 2008” 10 lipca w sali tenisowej przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. współzawodniczyli miłośnicy i miłośniczki ping-ponga w wieku od 13 do 15 lat.



Fot. M. Pleskacz

W rozgrywkach dziewcząt zwyciężyła Paulina Florek, która w pojedynkach ze swoimi rywalkami nie straciła ani jednego seta. Drugie miejsce zdobyła Izabela Kobzdej. W meczu, który decydował o trzecim miejscu, Paulina Dzień pokonała Kingę Mitek. Co ciekawe, wszystkie mecze dziewcząt kończyły się rezultatem 2:0.

Bardziej wyrównane były gry w turnieju chłopców. Większość z nich kończyła się wynikiem 2:1. Takim rezultatem zakończył się też finał, w którym Dawid Mantojfel wygrał z Radosławem Gromalą. W grze o trzecie miejsce Jakub Matusik zwyciężył, również 2:1, Michała Ulanowskiego.

Uczestnicy zawodów, którzy zmieścili się w pierwszych szóstkach, otrzymali dyplomy oraz sprzęt sportowy i gry planszowe.

Turniej tenisa stołowego został zorganizowany przez Urząd Miejski w Ustrzykach D., Bieszczadzki SZS w Ustrzykach D. i Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D.

h. t.

Za pół roku odbędzie się XV Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Sportach Zimowych „Podkarpackie 2009”

## W Ustrzykach ruszyły przygotowania

Za niecałe pół roku Podkarpackie będzie gospodarzem XV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych. Część konkurencji przeprowadzona zostanie w Ustrzykach D.

Wg opracowanego już kalendarza oficjalne otwarcie XV OOM „Podkarpackie 2009” odbędzie się 22 lutego. Jednak data ta nie oznacza początku współzawodnictwa.

Zawody zaczną się od 4 lutego rywalizacją we snowboardzie. Snowboardziści będą walczyć na stokach Gromadzyna w Ustrzykach D. Nieco później przeprowadzone zostaną zawody w curlingu, łyżwiarstwie figurowym, łyżwiarstwie szybkim i short tracku.

Jednak zmagania w zdecydowanej większości konkurencji zaplanowano bezpośrednio po terminie otwarcia. Wtedy odbędzie się walka o medale w biathlonie, hokeju na lodzie, narciarstwie alpejskim, narciarstwie biegowym, kombinacji norweskiej, skokach narciarskich i saneczkarstwie na torze naturalnym i lodowym.

Ustrzyki D. będą gospodarzem zawodów narciarzy alpejskich i narciarzy biegaczy. Alpejczycy będą rywalizować na Laworcie i na Groma-



Lokalny Komitet Organizacyjny XV OOM w Ustrzykach D. już działa

Fot. T. Szewczyk

dzyniu. Narciarze biegacze będą się ścigać na trasach biegowych pod Żukowem.

W Ustrzykach D. już rozpoczął pracę Lokalny Komitet Organizacyjny XV OOM w Sportach Zimowych. – Wbrew pozorom czasu nie ma za wiele – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – Byliśmy współorganizatorami zimowej XI OOM w 2005 r. Mamy więc

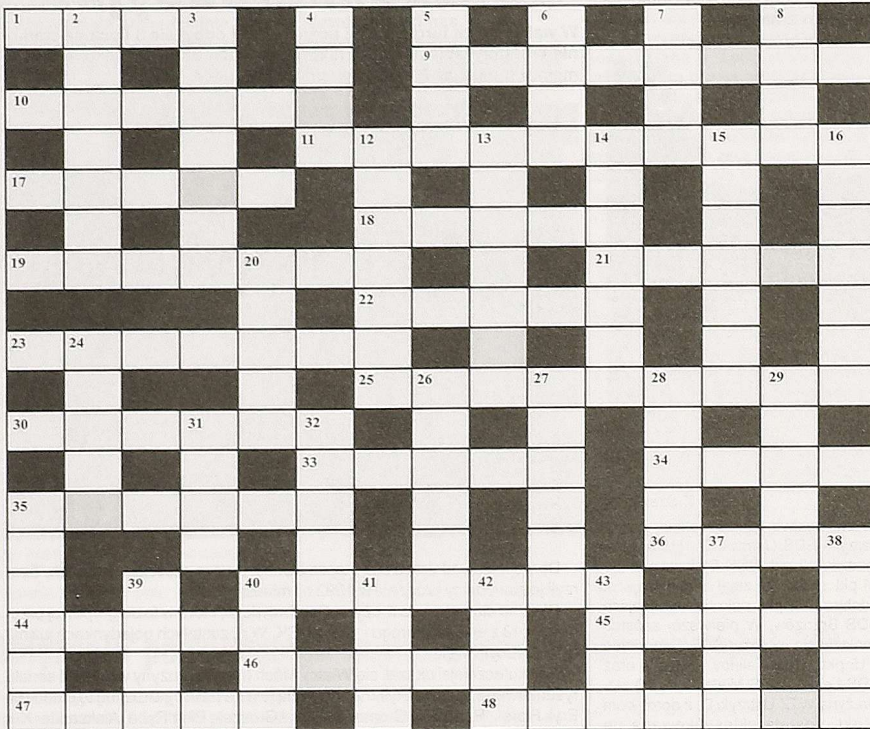
doświadczenie w organizacji takich wielkich zawodów i wiemy, ile roboty wymaga ich przygotowanie. Poziom organizacyjny i sportowy przeprowadzonych u nas konkurencji został wówczas wysoko oceniony przez zawodników, trenerów i sędziów, a także przez Ministerstwo Sportu i Polski Związek Narciarski. Chcielibyśmy, żeby tym razem było jeszcze lepiej.

h. t.

## ROZRYWKA

## KRZYŻÓWKA nr 405

KUPON 405



## Poziomo:

1) lubi rycie; 9) osada leśna w gminie Lutowska; 10) gatunek kawy; 11) odcinek ostrego, wąskiego grzbietu za Polomą; 17) ozdobny krzew kwitnący jesienią; 18) fizyczna albo dyplomowa; 19) cienka tkanina z welny zesankowej; 21) wyspa na Morzu Śródziemnym; 22) na dnie statku; 23) bobas, brzdąc; 25) góruje nad Ustrzykami Dolnymi; 30) chaber; 33) bryła na drodze; 34) ptak na grzędzie; 35) tenisówki; 36) uraza, niechęć; 40) zna się na sztuce wojennej; 44) na zakupy; 45) zapisek; 46) część podwórza w gospodarstwie rolnym; 47) czeski taniec ludowy; 48) danie.

## Pionowo:

2) odzew na bodziec; 3) bagażowy; 4) kwiat zboża; 5) specjalista; 6) za płoty; 7) krótka spódniczka; 8) drogowy lub interpunkcyjny; 12) przy dyszlu; 13) nasionko; 14) wierzchni ubiór męski podobny do kontusza; 15) robi meble; 16) dzielnica Leverkusen (Niemcy); 20) lata koła ucha; 24) mózgowce; 26) zastępuje firankę i zasłonę; 27) osada u podnóża Bukowego Berda; 28) góruje nad nią Cergowa; 29) model toyoty; 31) czepia się psiego ogona; 32) róża lub goździk; 35) progres; 37) zieleni na z pietruszki; 38) kwitnie tylko raz; 39) Bolesław Chrobry i Kazimierz Wielki; 40) opowieść rodzinna; 41) wokół obrazu; 42) ślad; 43) duża kość.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 405 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 405 zostaną opublikowane w „GB” nr 16 (423). W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 404 otrzymuje Jolanta Gibala z Ustrzyk Dolnych. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopiśma.

Hasło krzyżówki nr 404 brzmiało: „Huzele”.

„Ewir”

## BARAN (21.03. - 20.04)

Przełom lipca i sierpnia to okres dobry dla Baranów pracujących, a nie wycieczających na urlopach. W firmie sprawy będą się posuwać w pożądanym kierunku prawie bez Twojej ingerencji. Odczujesz wyraźny przyrost sił, co pozwoli Ci doprowadzić do finału rozpoczętą jakiś czas temu inwestycję. Wybieraj najprostsze i najbardziej standardowe metody działania, nie sil się na jakieś nowatorstwo. Jeśli będziesz przestrzegać tej wskazówki, to wszystko pójdzie łatwiej, lżej i szybciej, niż się spodziewasz. Nastąpi też teraz dość gwałtowne ożywienie w uczuciach. Szczególnie udany okaże się ostatni lipcowy weekend - pełen wrażeń z imprez kulturalno-rozrywkowych i spotkań ze znajomymi. Uwważaj na drogach, szczególnie we wtorki i środy.

## BYK (21.04. - 20.05.)

Potrąfisz obiektywnie ocenić sytuację i wyciągnąć z niej prawidłowe wnioski. Jeśli planujesz jakąś większą wyprawę wakacyjną, nie wahaj się, bo właśnie nadszedł dobry moment na jej uskutenienie. Będzie Cię to kosztować niemało energii, ale przecież ostatnio odczuwasz jej niedmiar, toteż będzie go można z pożytkiem zagospodarować.

Ciekawie zapowiada się życie towarzyskie. Pod koniec tygodnia będziesz mieć wielu miłych gości, których wizyta nie potrwa ani za długo, ani za krótko, lecz w sam raz. Samotne Byczki niech się nie boją okazywania uczuć, lecz też niech nie rzucają się łapczywie na pierwszą lepszą okazję. W sporze z Wodnikami klarownie wyłóż swoje argumenty i nie daj się nabrać na demagogiczne zagrywki.

## BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Przed Bliźniętami okres ni siki, ni owaki. Słońce im wprawdzie świecić będzie, ale i chmur nie zabraknie. Będziecie się cieszyć niemałą intuicją, wykażecie większą od przeciętnej inicjatywę, lecz efekty z wykorzystania tych walorów nie będą oszałamiające. Sprawy materialne i zawodowe przybiorą - i to może cieszyć - korzystny obrót. Jednak nawet w tych dziedzinach nie oczekuj radykalnych przełomów. Uzyskanie pozytywnego wyniku globalnego będzie od Ciebie wymagać żmudnych, codziennych starań.

Uważaj na swoje relacje z Lwem. Nie obiecyj sobie po jego przymilaniu się zbyt wiele, gdyż to może być jedynie osłabienie Twojej czujności, by stać się dla niego łatwiejszym łupem. Już chyba zapaliła Ci się w tyle głowy czerwona lampka, która jest ostrzeżeniem przed tym zagrożeniem.

## RAK (22.06. - 22.07.)

Gwiazdy jeszcze sprzyjają Rakom, bo przecież całkiem niedawno to ich znak panował na nieboskonie. Dlatego nie grozi Ci jakiegokolwiek tapnięcie w żadnej sferze. Ale ten pomyślny czas powoli wygasa i to zasilenie zewnętrzne będzie

## HOROSKOP

coraz słabsze. Dlatego trzeba wykorzystać każdą okoliczność, która zwiększa szansę na pomyślny przebieg zdarzeń. Przede wszystkim nie przepij obietniczących propozycji, które będą niosły w sobie duże prawdopodobieństwo zgnięcia dodatkowego grosza i wzmocnienia Twojej pozycji na firmowej drabince. Zadbaj o dobre stosunki ze swoimi współpracownikami, a wobec szefów wykaż się aktywnością i fachowością. Jeszcze przed sierpniowym czy może dopiero wrześniowym urlopem poznasz kogoś, kto z czasem stanie się dla Ciebie w przyszłości ważny. W uczuciach sparowanych Raków nastąpi ożywienie, a niesnaski wygasną. Wolne Raki mogą wkrótce zostać zajęte.

## LEW (23.07. - 22.08.)

Bardzo dobre dla Lwów będą początkowe dni każdego tygodnia. W poniedziałki i wtorki będziecie mogli załatwić prawie wszystko. W te dni zrobisz też ważny krok do przodu w sprawach zawodowych, a podjęte wtedy decyzje rodzące skutki finansowe, choć będą obciążone dużym ryzykiem, okażą się trafne.

Nie spuszczać z oczu przyjętych w swojej strategii życiowej priorytetów. Nie ulegaj wakacyjnym pokusom, których zaspokojenie mogłoby ją zburzyć. Nie dawaj się pod żadnym pozorem odciągnąć od tego, co trzeba by zrobić w najbliższym czasie. Plotkarzy i intrygantów odsuń od siebie grzecznie, ale i stanowczo. Trzymaj się też z dala od panikarzy. Czy czasem nie nadeszła pora na wypłatanie się z układow towarzyskich, w których nie czujesz się najlepiej?

## PANNA (23.08. - 22.09.)

Nie jesteś we wszystkim alfą i omegą i nie zawsze masz rację. Zatem nie upieraj się jak osioł przy swoim zdaniu w każdej sytuacji i nie kłóć się z innymi do upadłego. W sytuacjach kontrowersyjnych stawiaj na poszukiwanie rozwiązania kompromisowego, zwłaszcza gdy trzeba ułożyć się z rodziną. Działanie wg metody „zobaczmy kto kogo wykończy” naprawdę Ci się nie opłaci. Co do tego nie możesz mieć żadnych złudzeń. Im szybciej zmienisz tę taktkę, tym lepiej.

Niebo nad Twoimi interesami się stopniowo przejaśnia. Toteż nie musisz się nimi tak okrutnie turbować. Praca, włożona wcześniej w najważniejsze przedsięwzięcia, nie pójdzie na marne. Powinno to pogrubić przynajmniej trochę Twój portfel. Pilnuj się, by nie dawać drugiej połowice powodów do uzasadnionej zazdrości.

## WAGA (23.09. - 22.10.)

Dobra passa Wąg powinna się utrzymać jeszcze przez jakiś czas. Kosmiczna aura sprzyja pocz-

nianom umacniającym Twoje samopoczucie i cementującym więzy rodzinne. Nie wszystkie dni tygodnia jednak będą jednakowo dobre na podejmowanie aktywniejszych działań. Środy i czwartki raczej staraj się cichutko przeczekać, wykorzystując przede wszystkim inercję. Dopalacz włączaj w pozostałe dni.

Rozrzuć Wagi mogą się nietęgo poczuć, gdy przyjdzie czas liczenia pieniędzy na wakacyjny wyjazd. Ale nawet jeśli nie uda Ci się zgromadzić wystarczającej kwoty, nie załamuj się. Przyjdzie Ci do głowy dobry pomysł, który wybawi Cię z tego kłopotu. Ale raczej dobrze byłoby, gdyby to nie polegało na korzystaniu z oferty „Providenta” czy jakiegokolwiek podobnej. Kredyt dostaje się łatwo i szybko, ale potem spłaca się go ciężko i długo.

## SKORPION (23.10. - 21.11.)

Najbliższe dni poświęć przede wszystkim na porządkowanie spraw rodzinnych, kształtowanie nowych relacji z bliskimi i określenie w nich swojego miejsca. Wbrew pozorom nie są to wcale łatwe zadania i może Ci zabraknąć cierpliwości albo energii. Warto będzie jednak doprowadzić wszystko do końca, nawet za cenę uruchomienia psychicznych rezerw. Jeśli coś Ci się w życiu rodzinnym poplątało, to właśnie teraz jest czas na to, by spokojnie usiąść i zacząć cierpliwie te węzły rozplątywać.

Obecnie raczej nie załatwaj żadnych ważnych spraw urzędowych, bo rezultaty będą opłakane. Za to bardzo owocne powinny się okazać przedsięwzięcia związane z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i aktywnością społeczną. Przed zakończeniem Skorpionami niezapomnij chwile we dwoje.

## STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Na przełomie lipca i sierpnia Strzelcy mogą zrobić to, co do tej pory nie za bardzo im wychodziło. Teraz potrąfisz połączyć wyobraźnię z realizmem. Dzięki temu Twoje pomysły, które nie do końca były realne, zostaną poddane retuszowi i staną się całkiem wykonalne. Twoim zadaniem będzie także przekonanie do nich współpracowników i wcielenie ich w życie. Jeśli doprowadzisz rzecz całą do pozytywnego finału, to pojawi się szansa na awans albo na nagrodę pieniężną. Uwważaj, bo grozi Ci poważny konflikt w rodzinie, którego skutki mogą być przykre dla wszystkich. Staraj się od samego początku kontrolować bieg spraw i nie pozwól, by sytuacja nazbyt się zagogniła. Twoją najsilniejszą bronią powinny być wyrozumiałość i poczucie humoru. Może, korzystając z lata, zdecydujesz się na nieco ruchliwszy tryb życia?

## KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Znosi się na dobry okres. Generalnie Koziorożce zdołają dopiąć niektóre z tych spraw, które wymykały im się z rąk. Finanse, wprawiające Cię od jakiegoś czasu w niepokój, obecnie przesłana być zmora, a los trochę sypnie z rękawa forsa. Pomyśl, na co ją najlepiej wydać, a przy tym myśleniu weź też pod uwagę potrzeby swoich bliskich. Jeśli masz na stanie uczniów lub studentów, to nie zapominaj, że nieublaganie zbliża się nowy rok szkolny i akademicki.

W życiu towarzyskim przydarzą Ci się dziwne i nie do końca dające się jednoznacznie ocenić kontakty. Unikaj więc odsłaniania swoich słabych punktów i zbyt wielkiej otwartości, bo z czasem mogłyby się to obrócić przeciw Tobie. Potrzebna Ci będzie duża doza samokontroli, zwłaszcza w tzw. luźniejszych sytuacjach. Nie przemęczaj się. Podczas upałów uzupełniaj płyny w organizmie.

## WODNIK (21.01. - 18.02.)

O ile się nie przestraszysz, nie wycofasz w decydującej chwili albo nie zrezygnujesz pod presją konkurencji, to czeka Cię sukces. Nawet nieprzychylnie spłoty okoliczności nie będą w stanie wiele temu przeszkodzić. Twoja odporność psychiczna, precyzja myślenia i konsekwencja działania mogą Cię wywindować tak wysoko, że nie wszystkim będzie się to podobać. Dlatego musisz się przygotować na kontrataki zawistników. Może Cię to kosztować niemało nerwów i doprowadzić do pogorszenia się relacji z niektórymi znajomymi. Ale w sumie będzie warto!

W domu, niestety, zaniedbasz coś ważnego (rocznica ślubu, czyjeś imieniny, urodziny?), lecz jeśli się szybko zreflektujesz, naprawisz to i nie będzie większego zgrzytu. Wodniki, które teraz urlopują, niech mocno naładują akumulatory, bo już tam na nich robota czeka.

## RYBY (19.02. - 20.03.)

Zawsze miło jest doświadczyć, jak zła passa mija i nadchodzą lepsze dni. Przed Rybami właśnie jest taki okres. Jednak nim krzywa powodzenia zacznie się wyraźnie pięć ku górze, mogą jeszcze wystąpić pewne kłopoty. Unikaj zatem nocnej jazdy samochodem. Nie włóż się po ciemnych godzinach do wody. Wskazana daleko posunięta ostrożność w pracach z użyciem niebezpiecznych narzędzi. Jeśli uprawiasz sporty ekstremalne, to teraz raczej za bardzo nie chojrakuj.

Od jakiegoś czasu nosisz się z zamiarem zmiany pracy. Początek sierpnia można byłoby wykorzystywać na rozglądnięcie się za nowym zajęciem. Nawet wykorzystanie na ten cel części urlopu nie byłoby bez sensu. Ale resztę dni wykorzystaj na wypoczynek, bo nań w pełni zastągujesz.

ASTRALIA

## INFORMACJE

## Michniewieckie kiedyś i dziś

Soltys i Rada Solecka oraz mieszkańcy Michniowca i Bystrego zorganizowali 13 lipca po raz drugi w Michniowcu festyn w ramach konkursu „Razem w przyszłość”. Jego celem było kształtowanie poczucia przynależności do swojej małej ojczyzny i kultywowanie tradycji polskiej wsi.



W ub. r. za zorganizowanie tej imprezy po raz pierwszy zdobyli I miejsce w konkursie. Tegoroczny festyn z pewnością nie był gorszy. Każdy z uczestników mógł znaleźć coś interesującego dla siebie.

Impreza rozpoczęła się częścią artystyczną, przygotowaną przez dzieci i młodzież z obu wiosek - pokazem układu tanecznego i przedstawieniem „Kopciuch XXI wieku”. Nie zabrakło występów zespołów ludowych. Na scenie wystąpili „Równianki”, „Zukowanie” i „Zamłynianki”.

Historię wsi obrazowały rysunki dzieci oraz wystawa starego sprzętu użytkowego i tablicy pamiątkowej byłych mieszkańców. W konkursie rysunkowym I

miejsce zdobyła Marysia Paszkiewicz.

Przygotowano wiele konkursów i pokazów, m.in. skoki w workach, biegi ze związanymi nogami, jedzenie wiszącego jabłka, pokazy pilarzy i drwali oraz pokaz strażacki w wykonaniu dziewczyn.

Podczas całej imprezy można było spróbować swojskiego jadła. Były sery, smalec, ogórki małosolne, drożdżówki, miód oraz chleb wiejski. Ponadto każdy mógł kupić ciasto domowej roboty i bigos. Dzieci miały zamek i trampolinę ze zjeżdżalnią, balony i watę cukrową. Była też loteria fantowa. Wieczorem rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do późnych godzin nocnych.

A. Ł.

Organizatorzy dziękują sponsorom i darczyńcom, bez których nie można było zorganizować festynu. Są to: Firma Centurion (Jacek Kawa), pp. Gruszczyńscy, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy w Ustrzykach D., Ryszard Zapal, Jan Zaława, Andrzej Bida, Janusz Markiewicz, Krzysztof Ogrodzki, p. Susik, pp. Toporowscy, Galeria „Barak”, Stowarzyszenie „Besida”, Oddział Bieszczadzki Towarzystwa Opieki nad Zabytkami oraz Alicja Cierpisz.

## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 od 25 lipca 2008 r. do 15 sierpnia 2008 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

a) w formie bezprzetargowej:

- część działki nr 2098 o pow. 85 m<sup>2</sup> (ogólna pow. działki 0,835 ha), położonej w Ustrzykach D. przy ul. Biesz-

czadkiej z przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej;

b) w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- działka nr 787 o pow. 0,0073 ha położona w Ustrzykach D. przy ul. Rzecznej z przeznaczeniem na cele rolnicze,
- część działki nr 1680 o pow. 400 m<sup>2</sup> (ogólna pow. działki 0,1171 ha), położonej w Ustrzykach D., z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej - parking,
- część działki nr 1681 o pow. 0,20 ha (ogólna pow. działki 0,9206 ha), położonej w Ustrzykach D., z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej - skład materiałów budowlanych.

**mgr Jacek Przybyła**  
zast. burmistrza

## OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Wykonuję usługi: płytki, malowanie, regipsy, panele i inne prace remontowe. Tel. 6063 977 130.

Kupię każdą ilość drewna olchowego stosowego. Kontakt: 697 140 604 lub 663 140 604.

Mieszkanie 56 m<sup>2</sup> w centrum Leska IV piętro, 4 pokoje, wolne od zakupu. Biuro Nieruchomości - tel. 0606 761 397.

Sprzedam strugarkę (4-stronną, używaną) oraz wielopiętło do drewna. Tel. 013 461 0132.

Sprzedam dom murowany z gruntem o pow. 2,11 ha. Brzegi Dolne 36. Tel. 013 461 4221.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o pow. 30 arów w Ustrzykach D. ul. Przemysłowa. Przy działce jest woda i prąd, ładna i spokojna okolica. Cena 4000/ar. Tel. 0501 231 783 lub 013 461 2663.

Wydawnictwo zatrudni do pracy w terenie ankieterów z terenu Bieszczad. Tel. 697 136 712.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 69 m<sup>2</sup> w Ustrzykach D., ul. Gombrowicza. Tel. 0502 328 773.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 58 m<sup>2</sup> (4 pokoje, I piętro, piwnica) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Po generalnym remoncie. Wolne od zaraz. Kontakt: 660 267 575.

Zamienię mieszkanie o pow. 49 m<sup>2</sup> przeznaczone do remontu w Piasecznie k. Warszawy na równorzędne z dopłatą w Ustrzykach D., Lesku lub Iwoniczu Zdroju. Tel. 507 695 943.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 55 m<sup>2</sup> (3 pokoje, kuchnia z aneksem jadalnym, III piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Dworcowej. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 438 434.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 52 m<sup>2</sup> (2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon) w Ustrzykach D. przy ul. Rzecznej 4/9. Tel. 013 461 4143.

Kupię książkę M. Kocylowskiego „Byłem zastępcą Zubryda”. Tel. 602 739 552.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 33,10 m<sup>2</sup> (2 pokoje, kuchnia, parter) w centrum Ustrzyk D. Tel. 0693 705 703.

Poszukuję osoby bez zobowiązań do opieki nad starszą osobą w Ustrzykach D. Wszelkie inne informacje pod nr tel. (0-13) 492-76-52 (po godz. 18.00).

Zatrudnimy: zbrojarzy, cieśli, stolarzy do pracy w zakładach prefabrykacji za granicą (polski nadzór). PPU „DSK” Sp. z o.o. Tel. 058 520 3045, poniedziałek - piątek, godz. 8-16, e-mail: dsk@dsk.pl.

Sprzedam dom wraz z działką o pow. 4 ary w Ustrzykach D. przy ul. Jana Pawła II. Tel. 013 461 2886 lub 0691 680 886.

Poszukuję opiekunki do 6-miesięcznego dziecka w Ustrzykach D. Tel. 502 438 434.

Sprzedam mieszkanie o pow. 56 m<sup>2</sup> (4 pokoje, II piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Piastowskiej lub zamienię na mniejsze w Sanoku. Tel. 698 380 210.

Tłumaczenia 40 języków: dokumenty, instrukcje i inne. Bez konieczności wizyt w biurze. Kraków, Biuro Tłumaczeń PAROLA, www.parola.com.pl, tel./faks. 012 429-49-11, 0 607 24-20-06.

**NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK"**  
www.kwasniak.net  
OKAZJA!  
Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa.  
ZAPRASZAMY.

Lokale do wynajęcia (o pow. nawet do 340 m<sup>2</sup>) nowe na ukończeniu w Ustrzykach D. przy ul. 29 Listopada.  
Tel. 605 622 954.

## POCZTA GB

## POCZTA GB

## Witam!

*Bardzo proszę, abyście zaapelowali w jakiś sposób do mieszkańców wsi, w szczególności Krościenka i Liskowatego, żeby zaczęli używać w trakcie swoich spacerów poboczny.*

*Ile razy bym przez te wsi przejeżdżała, za każdym razem ich mieszkańców trzeba omijać na drodze niczym tiry. Tak, tiry, ponieważ ci spacerowicze, nawet widząc nadjeżdżający samochód, nie mają zamiaru usunąć się z jezdni. I nie mam tu wcale na myśli jedynie dzieci, które zachowują się w ten sposób, ale również bardziej świadomą niebezpieczeństwa młodzież, a już w szczególności dorosłych, którzy dają przykład swoim dzieciom!*

*Dlaczego w ogóle tych dzieci nikt nie uczy bezpiecznego przechodzenia przez ulicę, korzystania z pobocza? Dlaczego młodzieży się wydaje, że jak się usuną z jezdni, widząc nadjeżdżający samochód, to już nie będą tacy ważni? I dlaczego dorośli zachowują się tak samo?*

*Ludzie! Te czasy, kiedy można było spacerować środkiem drogi, bo dziennie przejeżdżały nią dwa samochody, już dawno minęły! A poza tym wydaje mi się, że bezpieczeństwo - zarówno pieszych, jak i kierujących pojazdem - jest o wiele ważniejsze niż „zamiłowanie” do spacerowania asfalem!*

Z poważaniem  
Edyta

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lesku zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że:  
I. 13 sierpnia 2008 r. o godz. 11:00 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się:

## PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci działki niezabudowanej nr 302 o pow. 0,23 ha, położonej w miejscowości Czarna Góra (gmina Czarna).  
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 24 096,00 zł.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 18 072,00 zł.  
II. 13 sierpnia 2008 r. o godz. 11:45 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się:

## PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci: działki niezabudowanej nr 295 o pow. 3,91 ha położonej w miejscowości Czarna Góra (gmina Czarna).  
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 9 935,00 zł.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 7 452,00 zł.  
III. 13 sierpnia 2008 r. o godz. 12:30 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się:

## PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci: działki niezabudowanej nr 294 o pow. 1,02 ha położonej w miejscowości Czarna Góra (gmina Czarna).  
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 9 725,00 zł.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 7 294,00 zł.  
IV. 13 sierpnia 2008 r. o godz. 13:15 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się:

## PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci: działki niezabudowanej nr 293 o pow. 1,75 ha położonej w miejscowości Czarna Góra (gmina Czarna).  
Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 7 587,00 zł.  
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 5 690,00 zł.

Nieruchomości posiadają założoną Księgę Wieczystą nr 18 232, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Lesku Zamiejscowy Wydział VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiej w wysokości 10% ceny oszacowania wyż. wym. nieruchomości najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmiej.

Nieruchomość tą można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie służebności i praw użytkownika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

## ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI  
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!



**KONCERT JUBILEUSZOWY NA XXX-LECIE KSU**  
 26.07.2008 USTRZYKI DOLNE  
 PARK POD DĘBAMI, GODZ. 18:00

GOŚCINNI  
 MALGORZATA OSTROWSKA  
 PRZEJ  
 GRABOWSKI SKAW

www.stolicabieszczad.pl  
**INAUGURACJA PORTALU**

**viii Ksrpski Jarmark TURYSTYCZNY**  
**USTRZYKI DOLNE**  
 8-9 sierpień 2008 r.

**DZIEŃ I. 8 sierpnia 2008 r.** - Ustrzyki Dolne - Park Pod Dębami godz. 15.00

- UROCZyste OTWARCIE - godz. 17.00
- wystawy stoisk promocyjnych poszczególnych samorządów i firm sponsorujących
- festyn dla dzieci - zabawy, turnieje sportowe, swojskie jadło
- występy zespołów towarzyszących i prezentacje gmin
- konkurs wiedzy o Bieszczadach - zgadywanki fotograficzne
- ogłoszenie konkursu - omówienie warunków uczestnictwa w konkursie fotograficznym „FotoBies”
- uroczysta inauguracja portalu [www.stolicabieszczad.pl](http://www.stolicabieszczad.pl)

Występy zespołów:  
 - kapela Na Dobry Dzień, Barnaba, Muzyka Świata (AINU), **Paweł Orkisz**

**gwiazda wieczoru - SZYMON WYDRA I CARPE DIEM**

**DZIEŃ II. 9 sierpnia 2008 r.** - Ustrzyki Dolne - Park Pod Dębami godz. 13.00

- Kiermasz produktów lokalnych, swojskie jadło,
- wyroby bieszczadzkie artystów,
- sprzedaż dukatów lokalnych "3 Czady"

Występy zespołów:  
 - MAG, Bachórzanie, Trzeźnicoki, "Chemeloncik" z Humennego - Słowacja, Čači Vorba

**- Wolna Grupa Bukowina**

**Zapraszamy**

**3 CZADY JUŻ SA**  
 Takiej imprezy jeszcze nie było!

**FESTYN LATO W CZARNEJ**  
**9 sierpnia 2008 r.**  
**SOBOTA**  
 stadion sportowy w Czarnej

**PROGRAM FESTYNU:**

- 13.00 - Otwarcie imprezy.
- 13.15 - 18.00
  - kiermasz produktów lokalnych,
  - swojskie jadło,
  - wyroby bieszczadzkie artystów,
  - występy zespołów: „Równianki”, „Żukownianie”,
  - pokaz GÖPR,
  - loteria fantowa,
  - bieszczadzkie zawody silaczy,
  - inne atrakcje, w tym m. in: plac zabaw, malowanie twarzy, przejazdy bryczką, jazda konna, quadry itp.
- 15.00 - Koncerty zespołów.
- 18.00 - Dyskoteka dla młodzieży.
- 19.00 - Zabawa taneczna do białego rana
  - pokaz sztucznych ogni.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

Radio 14 Rzeszów

## Konkurs trwa!

Już po raz szósty w letnim sezonie turystycznym odbywa się konkurs na najlepszy produkt turystyczny województwa podkarpackiego. Jego celem jest wyłonienie i nagrodzenie najatrakcyjniejszych, nowatorskich i przyjaznych dla turystów produktów turystycznych oraz ich popularyzacja, a także wspieranie inicjatyw regionalnych i lokalnych, których efektem jest ich tworzenie.

Konkurs składa się z dwóch etapów. Na etapie regionalnym zostaną wyłonione najlepsze produkty turystyczne, którym zostaną przyznane statuetki ufundowane przez Marszałka Województwa Podkarpackiego. Laureaci konkursu regionalnego wezmą w etapie ogólnopolskim.

Wyroźnionym produktom zostaną przyznane certyfikaty POT. Spośród wszystkich zgłoszonych produktów turystycznych, posiadających już certyfikaty POT-u, kapituła wybierze produkt turystyczny, któremu nada Złoty Certyfikat.

Organizatorami konkursu na poziomie centralnym jest Polska Organizacja Turystyczna, natomiast na poziomie regionalnym - Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna. Konkurs na etapie regionalnym trwa od 15 maja do 30 września. „Gazeta Bieszczadzka” jest jednym z jego patronów medialnych.

Prawo zgłaszania kandydatów do konkursu przysługuje samorządom terytorialnym i gospodarczym, regionalnym i lokalnym organizacjom turystycznym, instytucjom i twórcom produktów turystycznych, stowarzyszeniom i fundacjom turystycznym, przedsiębiorcom prywatnym, a także organizatorom turystyki.

Zgłoszenia do półfinału regionalnego przyjmowane są do 30 września 2008 r. (formularze zgłoszeniowe na stronie internetowej: [www.pot.gov.pl](http://www.pot.gov.pl)). Wypełnione formularze należy wysłać drogą e-mailową ([prot@pot.sip.pl](mailto:prot@pot.sip.pl)), a także drogą pocztową wraz z wszelkimi załącznikami (materiałami promocyjnymi) na adres siedziby PROT (Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów) z dopiskiem na kopercie: „Najlepszy produkt turystyczny 2008 - półfinał”.

Oficjalne ogłoszenie i nagrodzenie zwycięzców nastąpi podczas Gali Wręczenia Certyfikatów POT, będącej podsumowaniem VI edycji konkursu.

Produkty turystyczne wyróżnione certyfikatem POT zostaną objęte działaniami promocyjnymi. Ponadto zwycięskie produkty otrzymają zgodę na posługiwanie się logo certyfikatu POT oraz logo POT w swoich materiałach promocyjnych.

**ROLETY** { WOLNOWISZĄCE  
 W ZABUDOWIE

**ŻALUZJE** { PIONOWE  
 POZIOME

**SIATKI** PRZECIW KOMAROM

**SPRZEDAŻ** { CZĘŚCI  
 NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12  
 0 600 29 72 10

**PRODUCENT**

**KARO**

**Sanok**  
 ul. Jagiellońska 48

Gospodarstwo Agroturystyczne „U FLIKA”  
 USTRZYCKI DOM KULTURY

zapraszają na  
**FESTYN LUDOWY**  
**VIII ŚWIĘTO CHLEBA**  
 od ziarenka do bochenka

Pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego

**10 sierpnia 2008 roku**  
 w Dzwiniaczu Dolnym

**PROGRAM IMPREZ:**

- 13:00 - Otwarcie Festynu i mieszanie ciasta
- 13:30 - Występ zespołu „Haczowianie” z Haczowa - Polska
- I wyjęcie chleba z pieca
- 14:30 - Występ zespołu młodzieżowego „Chemeloncik” z Humennego - Słowacja
- II wyjęcie chleba z pieca
- 15:30 - Występ zespołu „Na Drabini” ze Strikle - Ukraina
- 16:15 - Występ zespołu młodzieżowego „Smava” ze Smny - Słowacja
- III wyjęcie chleba z pieca
- 17:15 - Występ zespołu Romów „Terne Gierchenia” z Krosna - Polska
- IV wyjęcie chleba z pieca i zakończenie loterii fantowej
- 18:00 - Występ zespołu „MAG” z Dzwiniacza Dolnego - Polska
- 19:00 - Występ zespołu „Młoda Harla” z Hartu k/Dynowa - Polska
- 20:00 - Występ zespołu „Barnaba” z Olszany - Polska
- 21:00 - Koncert zespołu „Čači Vorba” z Lublina - Polska
- 22:15 - Pokaz tańca z ogniem Ewa Kiviatanovička - Polska

W trakcie imprezy, będącej z okazji każdego dnia wręczenia, pokaz paralotniarski, sprzedaż wyrobów bieszczadzkie artystów, oraz tradycyjny chłopski jadł: swojskie chleb z masłem, smalcem i ogórkiem kwaszonym.

**ZAPRASZAMY**  
 Wyjcie chleba w specjalnym piecu chlebowym na wolnym powietrzu, w tradycyjny sposób, na liściu chrzanu i kapusty.

U FLIKA

**CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO W SANOKU**  
 prowadzi  
**eksternistyczne zajęcia z zakresu programu Liceum Ogólnokształcącego**

**warunek:**  
 ukończone 18 lat,  
 wykształcenie min. podstawowe lub ukończone gimnazjum

Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.

**Dokumenty:**  
 2 zdjęcia 30x42, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub gimnazjum

Zapisy na październikową sesję egzaminacyjną odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1  
 Od 20 czerwca 2008 r. do 10 września 2008 r.  
 Spotkanie organizacyjne 11 września 2008 r.  
 Istnieje możliwość zdawania egzaminów w październiku.  
 Do wyboru następujące przedmioty: biologia, język angielski, fizyka, matematyka, WOS i geografia.  
 Tel. (013) 464 8845, Informacje dodatkowe - tel. kom. (0) 603 860 187

**KURIER** W CZASY RODZINNE OD 799 zł!  
 BIURO PODRÓŻY tel. 13 46 46 720 kom. 512 46 1000

**F.H.U. Jarosław Tokarski**  
**USŁUGI TRANSPORTOWE**  
**USŁUGI TRANSPORTOWE**

Jarosław Tokarski

- transport krajowy i zagraniczny
- towarów i rzeczy

**0662 599 488**

**FotoAparator**  
 Artystyczne zdjęcia ślubne

TEL (0) 502 759 987 (B) 492 78 28